Nr. 374. Kraków. Środa 28 Sierpnia 1918. Rok XXXVII.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	72 kor. — h.	36 kor. — h.	18 kor. — h.	6 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
z dwurazową „ „	90 „ — „	45 „ — „	22 „ 50 „	7 „ 50 „
W Państwie Niemieckiem	96 „ — „	48 „ — „	24 „ — „	8 „ — „
W innych państwach	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484,

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 22 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja 1. 5 i w **Biurze Piohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 22 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Hassenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej, **Nadesłane** po 1 K 50 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 3 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Sprawa polska w dobie obecnej.

Kraków, 28 sierpnia.

Pod wpływem wypadków na zachodzie, szczególniej zaś wskutek całkowitego bankructwa polityki opartej na postanowieniach obu pokojów brzeskich Niemcy ujawnili w ostatnich czasach wyraźną chęć podjęcia sprawy polskiej z powrotem w tem znaczeniu, jakie ona miała dla nich w okresie manifestu listopadowego. Powrócili oni do myśli tworzenia państwa polskiego na obszarach dawniej rosyjskich w zależności od siebie, a niezależnie od Austryi. Dla pozyskania Polaków obiecują nie tylko odstąpienie od zamiaru aneksyi zachodnich obszarów Królestwa Polskiego pod pozorem zabezpieczeń strategicznych lecz także pozwalają się spodziewać, że zgodzą się na rozszerzenie Polski ku wschodowi i północnemu wschodowi. Wszystko to jednak pod warunkiem, że Polacy wybiorą sobie jakiegoś króla, obojętne dla Niemiec jakiego, byleby nie był nim — cesarz Karol I.

W ostatnich czasach politycy niemieccy chcieli zrealizować już część tego planu, co im się jednak z powodu zdecydowanego oporu ze strony hr. Buriana nie udało. Nie mniej sprawa polska została ruszona z martwego punktu i według wszelkich przewidywań pozostanie teraz na porządku dziennym spraw wschodnich jako punkt pierwszy.

Austrya oczywiście nie ma najmniejszej chęci wyrzekania się swoich interesów w Polsce na rzecz Niemiec i z pewnością uczyni wszystko możliwe, aby nie dopuścić do jednostronnego załatwienia sprawy polskiej przez same Niemcy. Ponieważ polityka niemiecka w ostatnich swoich aktach wobec Austryi powołała się na rzekomą wolę Polaków, która nigdy i przez nikogo ani w prywatny ani tem mniej w oficyalny sposób wypowiedziana nie była, przeto hr. Burian dla zapobieżenia na przyszłość zbyt swobodnej grze wyobraźni niemieckiej ustalił zasadę, że wszelkie dalsze rokowania w sprawie polskiej mogą toczyć się tylko **przy udziale Polaków.**

Stanowi to drugi bardzo poważny nabytek, który dla prawidłowego rozwiązania sprawy polskiej przyniosła obecna sytuacya. Dzięki tej zasadzie Polacy unikną na przyszłość niebezpieczeństwa, że staną się biernem narzędziem w współzawodnictwie okupantów, że poza obrębem swojej woli a nawet wiedzy będą używani jako atut w tej wielkiej, jakkolwiek ukrytej grze.

Po raz pierwszy więc w czasie tej wojny otwiera się dla Polaków pole dla rzeczywistej polityczno-dyplomatycznej działalności. To bowiem, co było dotychczas, nie zasługiwało na miano takiej działalności, ponieważ opierało się najczęściej na zasadzie, określonej w popularnem przysłowiu o dziadzie, gadającym do obrazu. Dopiero, kiedy ostatnie wypadki na wschodzie udostępniły oficyalne uszy niemieckie dla polskich argumentów i kiedy powstały szanse, że tak rychło nie zamkną się one znowu dla tych argumentów, można myśleć o działalności polityczno-dyplomatycznej, której przesłanką zasadniczą musi być dążenie do wydobycia dla Polski z wytworzonej sytuacyi wszystkiego, co może mieć jakąkolwiek realną wartość.

W tym zaś względzie wyżej wypada cenić fakta, chociażby skromne, niż najpiękniejsze obietnice. Otwieranie jakichkolwiek perspektyw na rozszerzenie się ku wschodowi może mieć wartość realną tylko wtedy, kiedy chęć dotrzymania dawanych obietnic będzie zadokumentowana faktami w dziedzinie realnej budowy państwa polskiego. Najpiękniejsze obietnice terytoryalne nie miałyby dla nas żadnej wartości, jeżeliby nadal miał trwać stan dotychczasowy, w którym rząd polski ma tylko symboliczne znaczenie, władzy zaś rzeczywistej chociażby w najszczuplejszym zakresie nie posiada. Dla nas punktem wyjścia wszelkiej dalszej roboty musi być — **realizacya aktu listopadowego.** Musimy domagać się, aby akt ten przestał być jedną z owych kartek papieru, o których na początku tej wojny mówił Bethmann Hollweg, aby zaczął wcielać się w rzeczywistość, nie ograniczając w niczem przyszłości.

Niemiecka gorąca chęć uszczęśliwienia Polski już teraz jakimś królem nikogo w Polsce nie może zachwycać. Pomijając już bowiem wszystkie inne bardzo ważne względy, które przemawiają przeciw rozstrzyganiu już teraz kwestyi osoby króla, wprowadzanie monarchy na tron państwa faktycznie jeszcze nie istniejącego, byłoby komedyą dla uczuć polskich zupełnie niemożliwą do zniesienia. Jeżeli bowiem już dzisiejszy stan rzeczy działa w najwyższym stopniu deprymująco i drażniąco, to jakby to wyglądało przy królu polskim. Musimy żądać, aby władza przyszłego króla była dokładnie rozgraniczoną od zakresu działania — pruskiego feldfebla. Stan rzeczy, w którym rozkaz królewski mógłby być zawieszony przez pierwszego lepszego funkcyonaryusza okupacyi niemieckiej, nie jest możliwym nawet do pomyślenia. Dlatego nie od króla potrzeba zaczynać, ale od realizacyi królestwa polskiego t. j. od faktycznej wybudowy państwowości polskiej przez oddanie władzy rządowi polskiemu. Kiedy to się stanie, będzie dość czasu mówić o królu.

Korzystne momenty sytuacyi, w której znalazła się sprawa polska, są zatem następujące: po pierwsze wskutek wypadków na zachodzie i wschodzie Niemcy wracają do świadomości, że rozwiązanie sprawy polskiej z uwzględnieniem elementarnych potrzeb narodu polskiego jest dla nich samych niezbędne, powtóre między Niemcami a Austryą nie tylko niema porozumienia co do sposobu rozwiązania sprawy polskiej, lecz przeciwnie są one od tego porozumienia dzisiaj dalsze, niż były kiedykolwiek, wreszcie po trzecie, że wskutek owej różnicy zapatrywań i interesów między okupantami Polacy wchodzą do pracy nad rozwiązaniem sprawy polskiej jako trzeci uznany i równorzędny czynnik.

Zmiany te otwierają — jak się rzekło — możliwość prowadzenia polskiej polityki. Z tą możliwością jednak razem powstają też bardzo rozliczne i poważne trudności, jakie towarzyszą wszelkiej realnej i odpowiedzialnej polityce. Dotychczasowe postępowanie czynników rządu polskiego dowodzi, że rozumieją one sytuacyę i płynące z niej wskazania, zdają sobie sprawę z wszystkich trudności i działają w pełnem poczuciu odpowiedzialności. Upoważnia to do wyrażenia nadziei, że polskie czynniki państwowe zarówno wszystkie razem jak każdy z osobna utrzymają się na wyżynach swego trudnego zadania i nie uczynią nic, coby prowadziło do zmarnowania jakiejkolwiek korzyści w teraźniejszości lub udaremnienia jej w przyszłości.

Zamordowanie carewicza.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 sierpnia.

»N. Fr. Presse« donosi z Hagi: »Daily Mail« przynosi następujące szczegóły zamordowania carewicza:

Mordercy weszli do mieszkania carewicza i oświadczyli mu: Zabiliśmy twego ojca. Zginął on jak pies, śmiercią, jaka się temu psu należała. **Carewicz rozpłakał się a wówczas jeden z morderców położył carewicza trupem celnym strzałem z rewolweru.**

Niemcy przyjęły warunki Hiszpanii.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 sierpnia.

Tel. Compagnie donosi z San Sebastian:

Rząd niemiecki przyjął wszystkie warunki, wymienione w nocie hiszpańskiej, a przedewszystkiem zgodził się na to, aby Hiszpania za każdy storpedowany swój okręt skonfiskowała odpowiedni okręt niemiecki, znajdujący się w porcie hiszpańskim.

Antyniemiecki ruch w Hiszpanii.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 sierpnia.

»Der Abend« donosi z Zurychu:

»Temps« donosi, że **Madryt ciągle jeszcze jest środowiskiem ruchu, skierowanego przeciw Niemcom.** W Barcelonie rozrzucono pół miliona egzemplarzy pism ulotnych, przeznaczonych dla żołnierzy, robotników i innych sfer. W mieście tem planowane są demonstracye uliczne, skierowane przeciw Niemcom.

Odpowiedź Lloyda George'a na mowę dra Solfa.

(Telefonem).

Genewa, 28 sierpnia.

»Matin« donosi, że Lloyd George wygłosi w pierwszych dniach września mowę polityczną, w której odpowie na wywody niemieckiego sekretarza stanu dr Solfa.

Sąd nad winowajcami wojny.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 sierpnia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Genewy: »Temps« wywodzi, że nawet gdy konferencya pokojowa dojdzie do skutku, to równocześnie odbyć się powinien kongres, który rozstrzygnie zasadnicze kwestye a w szczególności: 1) Kto pragnął wojny? 2) Kto walczył o zwycięstwo prawa? 3) Kto myślał o zniszczeniu nieprzyjaciela? 4) Kto wojnę przygotował? 5) Kto walczył o wolność? 6) Kto pogwałcił prawo międzynarodowe?

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 sierpnia.

Urzędowo donoszą dnia 27 bm.:

Na wielu miejscach frontu włoskiego walki artyleryi i utarczki patrolowe. Bozen i Gries stały się znowu celem nieprzyjacielskich ataków lotniczych, które jednak nie wyrzadziły szkody.

Albański teren wojny

Zwycięskie nasze wojska, ścigając pobitego nieprzyjaciela, zdobyły teren na południe od Beratu i Fieri. Także po obu stronach doliny Domorica (dopływ górnego Develi), gdzie francuskie oddziały stawiały zacięty opór, zdobyto nieprzyjacielskie pozycye i zmuszono nieprzyjaciela do odwrotu.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 28 sierpnia.

Urzędowo donoszą dnia 27 bm.:

Zachodni teren wojny.

Front wojsk bawarskiego następcy tronu ks. Ruprechta i generała Boehna: **Za dnia cięż**

kie walki między Scarpą a Somme. Na wschód od Arras zaatakował nieprzyjaciel po obu stronach Scarpy. Na północ od rzeki pokładły się jego ataki w naszym ogniu przed naszą linią bojową, odgiętą w tył ku Raec. Na południe od Scarpy nasze przednie wojska na rozkaz ustąpiły na wzgórze Monchy przed nieprzyjacielskimi atakami, wspomaganymi wielu czołgami i silną piechotą. Na tej pozycyi nieprzyjaciel dostał się pod ogień przygotowanej już tam do obrony piechoty i artyleryi. Po zaciętej walce przedarł się nieprzyjaciel przez Monchy—Guemappe naprzód. Nasz kontratak odrzucił go na krawędzie wschodnie tych miejscowości. Kilkakrotne ataki na Chemy załamały się przed tą miejscowością. Posługując się wielu czołgami, kontynuował nieprzyjaciel ataki po obu stronach Bapaume. Na północ od Bapaume ogniskami walki były wzgórza, położone na południowy wschód od Mory i Beugnatre. Po kilkakrotnych daremnych atakach nieprzyjaciel pod wieczór usadowił się na wzgórzu Mory. Beugnatre po długiej walce pozostało w naszem ręku.

Na południowy zachód od Bapaume usadowił się nieprzyjaciel w Thilloy i w Martinpuich. Zresztą nieprzyjacielskie ataki, powtarzane tu na szerokim froncie aż do późnego wieczora, załamywały się krwawo. W ich skutecznem odpieraniu miały równy udział wojska pruskie, bawarskie i saskie. Przed naszemi liniami i poza niemi leżą zniszczone czołgi nieprzyjaciela. Porucznik Spielhoff swojem działem samochodowem zniszczył cztery czołgi.

Na południe od Martinpuich wtargnął nieprzyjaciel przez Bazentin do Montauban. Kontr. atakiem wyparliśmy go z Montauban. Także na południe od Montauban rozbiły się nieprzyjacielskie ataki. Nasza linia przebiega teraz na zachód od Flers, na zachód od Longueval ku Maricourt.

Między Somme a Oise budziła się działalność bojowa tylko po obu stronach Avry. Przy lokalnych atakach francuskich pozostało Fresnois i St. Mard w rękach nieprzyjaciela. Na północ od Aisny przy wypadzie na zachód od Favigny wzięliśmy 100 jeńców. Nieprzyjacielskie ataki tu i na północ od Pasly załamały się wśród strat.

Porucznik Loerzer, podpor. Koennecke, podporucznik Bolle osiągnęli 31 zwycięstwo, podporucznik Thuy 26, 27 i 28, podpor. Laumann 23, por. Greim 21, podpor. Blume 20 zwycięstwo w powietrzu.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat angielski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 28 sierpnia.

Biuletyn z 26 bm. wieczór:

O godz. 3 rano Kanadyjczycy, Szkoci i Londyńczycy zaatakowali Niemców po obu stronach Scarpy od Croisilles aż w pobliże Gavrelle. Na brzegu południowym Kanadyjczycy przekroczyli pierwsze linie obronne nieprzyjaciela i wzięli Orange Hill. Mimo deszczu i wiatru dotarli do Wancourt i Monchy le Preux, zajęli obie miejscowości i wysunęli się poza nie. Na północ od Scarpy Szkoci obsadzili pierwsze linie obronne niemieckie i dotarli do okolicy Roeux, zajęli fabryki chemiczne leżące na północ stamtąd. Szkoci i Londyńczycy obsadzili całe wzgórza między Croisilles a Heninel i wzięli wielu jeńców. Na południe dalej posuwaliśmy się naprzód po obu stronach Somme. Australczycy zajęli Cappy i poczynili postępy na wschód stamtąd. Na północ od Somme obsadzili Suzanne. Dalej na północ Anglicy posunęli się naprzód w kierunku Montauban. Walijczycy zajęli Bazentin le Grand. Wszędzie nacisk nasz trwa dalej a linia w pewnych odcinkach przesunęła się naprzód.

Komunikat francuski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 sierpnia.

Francuski biuletyn z 26 bm. wieczór:

Po obu stronach Avry dokonaliśmy dwóch lokalnych przedsięwzięć, które nam umożliwiły mimo zaciętego oporu nieprzyjaciela zajęcie **Fresnois, Le Roye i St. Mard.** Liczba wziętych jeńców przekracza 600. W Wogezach odparliśmy kilka prób wywiadowczych nieprzyjaciela.

Walki w Rosyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 sierpnia.

»Der Abend« donosi z Berlina: Petersburg. ag. tel. donosi:

Dnia 15 bm. wybuchło na obszarze Petersburga zbrojne powstanie. Powstańcami dowodzili oficerowie białej gwardyi. Z początku udało się powstańcom zająć kilka stacyj kolejowych. — Rząd bolszewicki jednak wkrótce powstanie stłumił. Komisaryat wojenny w Moskwie wydał rozkaz, mobilizujący dwa roczniki burżoazyi. Powołani wykonywać mają roboty poza frontem.

Mobilizacya w Omsku.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Moskwa, 28 sierpnia.

Rząd w Omsku zarządził mobilizacyę roczników 1888 i 1889.

Sztab japoński w Nikolsku.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 sierpnia.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Petersburga:

Generalny sztab japońskiej armii ekspedycyjnej znajduje się w Nikolsku, miejscowości oddalonej o 200 klm. od Władywostoku.

Likwidacya panowania Rosyi na Kaukazie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Moskwa, 28 sierpnia.

Prasa tutejsza donosi o przyjeździe delegacyi gruzińskiej, która ma polecenie rokować z rządem sowietów w sprawie **likwidacyi urządzeń państwowych rosyjskich na Kaukazie.**

Urzędowe informacye o bitwie pod Kaniowem.

W sprawie rozbrojenia korpusu wojsk polskich na Ukrainie pod Kaniowem i wynikłem z tego powodu starciu orężnem drukuje urzędowa »Gazeta Lwowska« następujące wyjaśnienie:

Gen. gubernatorstwo w Warszawie ogłasza następującą informacyę:

Dnia 1 i 2 maja br. odbyła się, jak wiadomo pomiędzy gen. Osińskim jako komendantem wojsk polskich na Ukrainie, a zastępcami naczelnego kierownictwa armii niemieckiej i nacz. kier. armii austro-węgierskiej, jako też gen. gubernatorem Warszawy konferencya co do umowy, na podstawie której wojska polskie na Ukrainie miały zostać natychmiast zdemobilizowane i wysłane z powrotem do swych siedzib ojczystych.

Gdy umowę ustnie już zawarto, gen. Osiński po otrzymaniu instrukcyi od rządu polskiego z Warszawy, dnia 2 maja wieczorem odmówił podpisu. Wobec tego oświadczyli przedstawiciele Niemiec i Austro-Węgier, że oba naczelne dowództwa także ze swej strony od godziny 9 przed południem dnia 3 maja nie będą się czuły

---

K. BARTOSZEWICZ.

Carycе.

2 (Ciąg dalszy.)

Pięć lat minęło w ten sposób, a nadzieje Zofii nie spełniały się: nie powiększyła się carska rodzina. Dopiero w roku szóstym Praskowja poczuła się w stanie błogosławionym. Na wiadomość o tem matka cara Piotra, upatrując w tym wypadku intrygę Zofii i przewidując jakie mogą być tej intrygi następstwa, namówiła 16-letniego syna, aby zawarł związki małżeńskie. W dwa miesiące po jego ślubie, Praskowja wydała na świat — córkę.

Od tej chwili prawie co rok był nie prorok, lecz... proroczka. Pięciu córkami obdarzyła Praskowja Iwana. Dwie z nich wkrótce zmarły; wychowały się: Katarzyna, Anna i Prakseda.

Ale to dalsze powiększanie się rodziny Iwana, odbywało się już po upadku Zofii. Wkrótce po ślubie Piotra Zofia postanowiła ogłosić się carową, a Piotra pozbawić życia. Piotr dowiedziawszy się o tem, opuścił miejsce swego zamieszkania i przy pomocy strzelców objął rządy. Zofię zamknął w klasztorze, Golicyna skazał na wygnanie (1689).

Na razie nic się nie zmieniło w położeniu Praskowji. Iwan, jak był, tak i pozostał carem tytularnym. Piotr nie miał podstawy obawiać się, aby mieszał mu się do rządów, więc go pozostawił w spokoju. Minęło zresztą zaledwie kilka lat i został jedynowładcą. Iwan umarł prawie w nagle w r. 1696.

Piotr okazał się bardzo uprzejmym dla bratowej. Pozwolił jej wybrać sobie rezydencyę i przydał jej do boku Wasila Juszkowa, aby zajmował się jej gospodarstwem i zaspakajaniem wszelkich jej potrzeb. Carowa wybrała sobie na zamieszkanie Izmajłowo, dobrze zagospodarowane przez cara Aleksieja Michajłowicza i pokazywane też cudzoziemcom jako dowód wysokiej kultury.

Praskowja nie otrzymała jednak dóbr Izmajłowo w posiadanie lub dożywocie. Miała tylko do rozporządzenia dwerzec z najbliższem otoczeniem. Car ponosił koszta utrzymania jej dworu. Zresztą Praskowja miała znaczne dochody z dóbr po śmierci ojca na nią przypadłych.

Dworzec izmajłowski był bardzo obszerny. Składał się z kilku drewnianych budynków połączonych ze sobą krytemi przejściami i schodami. Właściwą jednak chlubą Izmajłowa były budynki gospodarskie. Do dworca z jednej strony przytykał zwierzyniec pełen łosi, jeleni, dzików, z którym łączył się „dwór ptasi“ (pticzyj dwor), gdzie się chowały łabędzie, pawie i liczne gatunki domowego ptactwa. Z innych stron dworca rozciągały się spore ogrody.

Dworem i interesami Praskowji zarządzał wspomniany Juszkow, choć często brał w nich udział i brat jej Wasili Sałtykow. Prócz nich było wielu oficyalistów, klucznik, podklucznik, kilku poddjaczych, trapezych, nie licząc koniuszych, stróżów, palaczy i innej służby wszelkiego rodzaju, wśród której płeć piękna miała znaczną przewagę. Prócz tej potrzebnej i zbytecznej czeladzi, Praskowja otoczyła się całym tłumem darmozjadów obłąkanych, kalek i poczwar zabranych z Moskwy. Wszystko to włóczyło się po dworcu w swych brudnych, podartych ubraniach, wystawiając na pokaz swe rany, śpiewając, wrzeszcząc, pląsając. Mieszały się z tym tłumem dewotki i wróżki. Liczba ich była tak wielka, iż głośny Tatyszczew, skazany później na Sybir za wolnodumstwo, który nieraz odwiedzał Praskowję, pisze, że dwór carowej był istnym szpitalem poczwar, dewotów, błaznów i waryatów. Największem poważaniem carycy cieszył się półobłąkany poddjaczy Timofiej Archipowicz, mający siebie za świętego i proroka. Początkowo zajmował się malowaniem świętych obrazów, ale później rzucił to zajęcie, aby „udawać głupiego“, i 28 lat przebywał na dworze Praskowji, która się czuła szczęśliwą, że taki święty człowiek zaszczyca jej dom obecnością. Caryca wogóle czuła się zadowoloną. Kłopotów żadnych nie miała, niewybredne otoczenie jej wystarczało, przyjmowała gości, nic nie robiła, dobrze jadła, jeszcze lepiej piła, modliła się i spędzała miłe chwile z młodszym od niej i żonatym Juszkowem. Ceniąc położone przez niego zasługi, obdarowywała go pieniądzmi, klejnotami, a nawet wsiami.

Choć niewykształcona, prawie analfabetka, miała jednak swój rozum praktyczny. Widząc straszne wybryki despotyzmu cara, powiedziała sobie: trzeba być z nim ostrożnie. Przerwała stosunki z jego siostrami, kiedy dowiedziała się, że Piotr ich nie lubi. Miała sposobność często odwiedzać zamkniętą carównę Zofię, a jednak odsunęła się od niej zupełnie. Przywiązana do dawnych zwyczajów, nierozumiejąca nowych prądów, a nawet wrogo względem nich usposobiona, umiała jednak zastosowywać się do reform Piotrowych, do nowych czasów. Była dyplomatką, oportunistką.

Kiedy córki podrosły i należało je „edukować“, „za zezwoleniem i rozkazem“ Praskowji jeromanach Istomin wręczył jej Bukwar (elementarz) „pisany złotem i farbami“. Szczegółów wchłaniania wiedzy przez carówny znać nie możmy, ale można mieć o niem pojęcie ze stanu ogólnego wykształcenia wyższych warstw ówczesnej Rosyi. Nauka języka rosyjskiego polegała na czytaniu wszelkiego rodzaju rękopisów i Pisma świętego. Gramatyki uczono mniej z książki, a więcej praktycznie. Udzielano nieco wiadomości z historyi i geografii, ale w sposób oderwany i z prawdą niezbyt licujący. Wiadomo przytem, że naukę tę wpajano metodą „strachu“, że surowość i rózga należały do tradycyjnych środków pedagogicznych. Owo to niby „nasze“, wyśmiewane „Różdżką Duch święty dziateczki bić radzi“ było w Moskwie już dobrze znane w XVII w. i to prawie dosłownie, bo tekst polski i w formie i w treści zgadza się z rosyjskim. Przypuszczać należy, a nawet niema wątpliwości, że ze wspólnego źródła płynęła ta nauka, boć przecie nie z rosyjskiego nasz wierszopis czerpał tę mądrość pedagogiczna. Oto jej początek po rosyjsku:

Rozgoju Duch światyj dietiszcze bity wielit
Rozga ubo niże mało zdrawju wredit,
Rozga razum wo głowu dietiam wganiajet
Uczit molitwie i złych wsiech wstiagajet *).

Po zdobyciu początkowej wiedzy, carówny otrzymały nauczyciela języka niemieckiego i guwernera w osobie Johana Christofora Dietrich-Ostermana (brat późniejszego głośnego ministra), o którym współczesne świadectwa mówią, że był „wielkim głupcem, Niemcem bezdlmnym, do niczego się nie nadającym“. Ale Niemcy byli wówczas w modzie, oni kształcili następcę tronu, więc i Praskowja poleciła Ostermanowi wychowanie córek. Oprócz Niemca jednak musiał być i Francuz — więc Stefan Rambuch za 300 rubli rocznie wszystkie trzy carówny uczył tańca i udzielał początków i zasad języka francuskiego. Ów Rambuch był prawdopodobnie także Niemcem, bo „język francuski znał dość miernie“ i żadna z carówien pomimo pięcioletniej nauki nie nabrała wprawy w mówieniu i pisaniu po francusku. Co prawda, to nic go do gorliwości nie zachęcało. Przez całe pięć lat ani raz nie otrzymał umówionego wynagrodzenia — jeszcze w kilkanaście lat później, po śmierci Praskowji, „bił czołem“ Piotrowi, upominając się o należące mu się „załowanje“.

(C. d. n.)

*) Wiersz ten znajduje się w rozprawie Mordowcewa o rosyjskich książkach szkolnych XVII w.

związane zawartemi umowami i zastrzegają sobie od tej chwili prawo poczynienia wszelkich zarządzeń wojskowych, jeśli przed tym czasem gen. Osiński nie udzieli swego podpisu.

Termin ultimatum przeminął, a gen. Osiński nie dał swego podpisu. Przedłużenie lub cofnięcie ultimatum nie nastąpiło i nie dano nowego ultimatum, do czego zresztą wobec jasnego położenia nie było powodu.

Ponieważ spodziewać się należało, że część Polaków nie podda się bez walki rozbrojeniu i uwięzieniu, wojska niemieckie, by o ile możności uniknąć rozlewu krwi, wtargnęły rano dnia 12 maja do polskich kwater. W kilku wsiach przyszło do lokalnych walk, które po obu stronach zrządziły straty.

Wojska polskie coraz bardziej widząc się okrążone i widząc bezowocność dalszego oporu, wysłały parlamentarzy do sztabu 28 dyw. piechoty obrony krajowej i po krótkich rokowaniach 600 oficerów i 6.000 ludzi złożyło broń.

Niestety wojska polskie w walkach dały się porwać ciężkiemu naruszeniu prawa międzynarodowego, używszy przeciw wojskom niemieckim wybuchających kul karabinowych(?), jak to ze strony fachowej stwierdzono z całą stanowczością. Znaleziono także na polskich wozach amunicyjnych w Mironowie takie pociski. Dalsze dochodzenia wdrożono«.

W urzędowem tem niemieckiem wyjaśnieniu, oprócz znanych już skądinąd, choć w nieco odmiennem świetle, informacyj o przebiegu wypadków, uderza jedno »novum«: oskarżenie żołnierzy polskich o używaniu kul wybuchowych.

Z Kijowa.

(Koresp. „Nowej Reformy").

Kijów, 16 sierpnia.

Miasto, które oszczędziła wojna, burzliwe zaczęło przechodzić koleje dopiero po skończeniu wojny, po zawarciu pokoju. Stawszy się stolicą nowego państwa, Kijów stał się widownią przewrotów i wypadków, których skutków i wyników nie sposób przewidzieć. Kijów stał się stolicą powstałego w Brześciu państwa ukraińskiego, rychło jednak ukraiński rząd opuścić musiał tę stolicę, bo bolszewicka burza, nie tylko tysiącami granatów zasypała miasto, ale zalała je krwią i dotąd ludność z drżeniem wspomina owe dni grozy.

Przyjaciele polityczni p. Trockiego, który w Brześciu nie mógł przeszkodzić oderwaniu od Rosyi Ukrainy, zajęciem Kijowa i nieludzkim terorem wywarli zemstę za pokrzyżowanie ich planów opanowania i przekształcenia całej Rosyi wedle bolszewickiej recepty. Kijów przeszedł bombardowanie niemal tygodniowe i tylko dzięki temu, że bolszewiccy artylerzyści nie umieli dobrze nastawiać zegarowych przyrządów przy artyleryjskich pociskach ucierpiał stosunkowo mało, chociaż każda niemal kamienica nosi ślady kul. W czasie bombardowania zapanowała w mieście szalona drożyzna, a zwłaszcza zepsucie wodociągów strasznie się dało ludności odczuć. Wówczas kilkulitrowa flaszka wody kosztowała 15 rubli! Bolszewicy zdobywszy miasto, poszli sądzić i rozstrzeliwać »wrogów rewolucyi«; straciło wówczas życie tysiące ludzi, a samych oficerów stracono z górą 2.000. Byłych oficerów rosyjskiej armii było w Kijowie około 20.000 i cała ta armia oficerska nie próbowała nawet zorganizować się i stawić oporu, bezwolnie dawała się aresztować i uśmiercać garści zdecydowanych na wszystko bolszewików.

Wejście wojsk niemieckich zapewniło względny spokój i bezpieczeństwo.

Nie ustaliły się jednak stosunki polityczne; Ukr. Centr. Rada nie zdołała umocnić i tak ustalić swej władzy, by w kraju wprowadzić porządek. Jej zasadnicze »prawo o ziemi«, którego pierwszy paragraf kasował »w granicach Ukrainy prawo własności na całej ziemi z wodami, nadziemnemi i podziemnemi bogactwami«, a paragraf drugi ogłaszał ziemię »dobrem narodu Ukr. Narodu Republiki« — weszło o tyle w życie, że zrabowano i zniszczono wielką własność, zwłaszcza polską, wcale jednak nie tknięto własności chłopskiej, gdyż chłop o gminnem władaniu ziemią ani słyszeć nie chciał. Okres grabieży i rabunków nie mógł być okresem ustalenia się jakiejkolwiek władzy. Zamach stanu, który oddał monarszą niemal władzę hetmanowi Ukrainy, nie doprowadził też do skonsolidowania władzy i do wprowadzenia jakiegoś ładu na Ukrainie. Co dnia powtarzają się nowe zaburzenia, które obejmują całe rozległe powiaty, fala buntu przewala się z powiatu do powiatu, trwają bez przerwy niemal walki z wojskami mocarstw centralnych, a ponadto na lewym brzegu Dniepru istniejące tajne bolszewickie komitety ukraińskie wydają przeróżne nakazy i zakazy, przez chłopów bardziej szanowane, niż rozporządzenia rządu ukraińskiego, teoretycznie uposażonego niemal pełnią władzy państwowej. W przeciwieństwie do Polski, której rządowi nie oddano faktycznej władzy, zakres działania władz ukraińskich jest bardzo obszerny; administracya, sądownictwo, szkolnictwo, finanse, poczty i telegrafy, koleje, ochrona pracy — wszystko to należy do rządu ukraińskiego, który jednak ani siły ani władzy nie ma, by faktycznie krajem rządzić. Wszystko faktycznie zależy od władz wojskowych. Zarząd krajem należy do ministerstwa spraw wewnętrznych, ale każdy komendant wojskowy jest zupełnym panem terytoryum, na którym operuje jego oddział; urzędują sądy ukraińskie wszystkich instancyj, lecz niemiecki sąd polowy sądzi nawet byłych ministrów, a wyroki śmierci i ekspedycye karne odbywają się codziennie, wykonywane przez władze wojskowe.

Od czasu strajku kolejowego, złamanego siłą, faktyczny zarząd kolei spoczywa w ręku wojskowem, chociaż służbę ruchu pełni personal ukraiński, nieustające akty sabotażu są jednak żywym dowodem jak chętnie i sumiennie tę służbę pełni.

W Kijowie najmniej jeszcze stosunkowo odczuwało się dawniej te rządy wojskowe, ... Dopiero zamach na gen. Eichhorna i wprowadzony po nim stan oblężenia ujawnił, że i w stolicy nowego państwa rządzą obce władze wojskowe tak dalece, że nie mówiąc już o czynach wrogich przeciw tym siłom zbrojnym, nawet wykroczenia przeciw prawu o lichwie i spekulacyi podlegają sądom polowym niemieckim. Posterunki wojskowe, gęsto rozstawione po ulicach miasta, piesze i konne patrole; w pogotowiu przy pryncypalnej ulicy Kreszczatyku stojący duży oddział wojskowy niemiecki; zamknięcie zupełne kordonem całej dzielnicy pałacowej zwanej Lipki, — co parę dni nowe wydawane przez władze wojskowe zarządzenia wyraźnie i dobitnie wskazują na to, że stolica Ukrainy znajduje się pod faktyczną obcą władzą wojskową.

Zewnętrzne cechy państwowości, jak ukr. napisy na gmachach ministerstw i innych władz, masa automobilów, którymi rozbijają się ukraińscy dygnitarze i urzędnicy, nie wystarczają, by stworzyć pozory władania krajem. Podobnie powiatowi komisarze faktycznej władzy posiadają małą, chyba, że postępują solidarnie z chłopskiemi bandami grabiącemi i rabującemi.

Ogólna niepewność cechuje całe życie na Ukrainie, a jeśli większe bezpieczeństwo panuje w Kijowie, to dzięki temu, że więcej tu wojska niemieckiego i austryackiego. Pod tą osłoną wre życie zgiełkliwe i ruchliwe, wre spekulacya i falą płyną pieniądze. Wszyscy chcą użyć życia, a ogólna niepewność potęguje tylko lekkomyślność. Kijów żyje pod hasłem »carpe diem«!

T. L.

Nowe drogi ubezpieczenia społecznego w Austryi.

W sposób bardzo uprzejmy wobec parlamentu traktuje się teraz w Austryi sprawy nierozstrzygające. Ministerstwo opieki społecznej, które chce pokazać, że coś robi, przystąpiło do leżącej odłogiem od czasu wybuchu wojny sprawy opieki społecznej, i zamiast przedkładać Izbie posłów własny projekt ustawy, przedłożyło jej tylko „zasady ubezpieczenia społecznego", to jest coś, jakby memoryał ministerstwa do Izby, zawierający opinię rządu co do sposobu, w jakiby należało urządzić teraz ubezpieczenie społeczne w Austryi. Ale Izba, zajęta przesileniami budżetowem, gabinetowem i państwowem, nie miała czasu zajmować się podczas sesyi letniej tym elaboratem ministra Mataji. Będzie on dyskutowany, jak się zdaje, podczas sesyi wrześniowej i to tylko w komisyi dla ubezpieczenia społecznego. Być może, że do tego przyłączy się także jakaś ankieta, i na podstawie wyników tej ogólnej dyskusyi dopiero rząd wypracuje ostateczny projekt.

Historya projektów ustawy o ubezpieczeniu społecznem w Austryi rozpoczyna się w 1903 r., kiedy dr Koerber przedłożył pierwszy raz publicznie zasady ubezpieczenia społecznego. Według tego programu miano z istniejącem już ubezpieczeniem od chorób i wypadków połączyć przymusowe ubezpieczenie na starość i ubezpieczenie inwalidów. Obejmowało ono tylko robotników przemysłowych i rzemieślniczych i miało się oprzeć na kasach chorych. — Ale projekt w tej formie wydawał się zbyt socyalistycznym i niektóre stronnictwa polityczne zapragnęły połączyć ubezpieczenie robotników z ubezpieczeniem samodzielnie pracujących drobnych rzemieślników i rolników, a prócz tego całą organizacyę oprzeć nie na kasach chorych, lecz na osobnych urzedach powiatowych, które — ich zdaniem — byłyby aparatem neutralniejszym. W tej też postaci wniósł gabinet Becka całą ustawę w roku 1908 do pierwszej Izby posłów, wybranej według powszechnego prawa głosowania. Komisya ubezpieczenia społecznego urzędowała w permanencyi, mimo to obrady szły bardzo powoli naprzód, ponieważ trudno było pogodzić sprzeczne interesy stronnictw. — Gdy w roku 1911 w miejsce pierwszego parlamentu, który rozwiązano, przyszedł drugi, całą robotę około sprawy ubezpieczenia społecznego zaczęto na nowo. Postulat połączenia ubezpieczenia robotniczego z ubezpieczeniem samodzielnych, oraz oparcia organizacyi na kolosalnym aparacie urzędów powiatowych z 20.000 doradcami z wyboru, te główne szkopuły pozostały nadal nieusunięte. Rząd upierał się przy swoim projekcie, stronnictwa zaś nie chciały brać na siebie odpowiedzialności za niedojście do skutku tak ważnej ustawy i ostatecznie komisya wypracowała ustawę według zasad rządu, ale w nadziei, że pełna Izba takiej ustawy przecież nie przyjmie.

Tak stała sprawa, gdy wybuchła wojna, która zmieniła bardzo wiele przesłanek dotychczasowych projektów. Nastąpiły różne przesunięcia społeczne i majątkowe, zmieniła się wartość pieniądza, wytworzyła się nagle osobna wielka kategorya inwalidów wojskowych, stosunki w przemyśle, w rękodziele i w rolnictwie zmieniły się również. Dlatego do dzieła ubezpieczenia społecznego trzeba przystąpić po raz trzeci na nowo, i oto po 15 latach rząd zaczyna znowu od tego, od czego zaczął niegdyś Koerber: od przedłożenia „zasad". Najważniejszą zaś stroną w tych zasadach jest, że rząd porzuca niejako główne wytyczne programu Becka, które tak długi czas udaremniały ustawę i wraca do zasad Koerbera, przyczem pojawiają się jednak także i nowe pomysły. Oto zarys zasad, przedstawionych teraz przez rząd.

Co się tyczy ubezpieczenia chorych, to rząd proponuje, żeby w zasadzie ubezpieczać wszystkich robotników i funkcyonaryuszów, a więc nie tylko robotników przemysłowych, lecz także robotników rolnych, służbę domową, czeladź i robotników wędrownych. Wyjątek mają stanowić funkcyonaryusze, pobierający stałą płacę od 400 K miesięcznie, granica dochodu, która przy dzisiejszej wartości pieniądza jest stanowczo za niska. Równocześnie ma być postanowione, że ubezpieczenie na wypadek choroby ma być połączone także z przymusowem ubezpieczeniem od wypadków. To ostatnie niema się ograniczać tylko do pewnych kategoryj pracy, uważanych za osobliwie niebezpieczne, lecz wogóle do każdej pracy, gdyż dla robotnika, który ponosi szkodę wskutek wypadku, jest — jak zauważa memoryał rządu — wszystko jedno, czy to się stało w przedsiębiorstwie „bezpiecznem", czy „niebezpiecznem". Natomiast ma się przeprowadzić podział klas niebezpieczeństwa w różnych zajęciach.

Powyższe zasady są więc znacznem rozszerzeniem ubezpieczenia. Ale z drugiej strony rząd porzuca ostatecznie myśl połączenia ubezpieczenia robotniczego z ubezpieczeniem samodzielnych. To ostatnie ma się przeprowadzić równocześnie z tamtem, lecz niezawiśle i w przeciwstawieństwie do przymusowego ubezpieczenia robotniczego ma być w zasadzie fakultatywnem, to jest nieprzymusowem. Atoli każdy sejm krajowy będzie miał prawo ustanowić ubezpieczenie samodzielnych w swoim kraju, jako przymusowe; również spółki zarobkowe i przymusowe spółki rolnicze otrzymałyby prawo nakładania na swoich członków przymusu asekuracyjnego. Rząd liczy się tu z opozycyą niektórych stronnictw, zwłaszcza Koła polskiego, wobec przymusu ubezpieczenia samodzielnych i spodziewa się, że projekt w tej formie, jaka określa zasady, może być przyjęty zarówno przez zwolenników, jak przeciwników przymusu asekuracyjnego dla samodzielnych.

Co do ubezpieczenia robotników na starość i na inwalidztwo, to ma ono być obowiązkowe dla wszystkich ubezpieczonych na wypadek choroby. Wkładki robotników i przedsiębiorców mają być wyższe, niż według dawniejszych projektów. Istniejące terytoryalne zakłady ubezpieczenia od wypadków mają być przekształcone na „zakłady ubezpieczenia robotników", które będą podzielone na sekcye ubezpieczenia inwalidzkiego i na sekcyę ubezpieczenia od wypadków. Ubezpieczenie inwalidzkie zostaje w ten sposób niejako ukrajowione, przyczem upada zupełnie dawny projekt urzędów powiatowych. Natomiast ubezpieczenie na starość centralizuje się po części w zakładzie państwowym przez to, że wkładki na to ubezpieczenie uważane są za ciężar wspólny i wpływają do jednej kasy rent na starość, wspólnej dla całego państwa. Zresztą jednak wspólną podstawą administracyjną ubezpieczenia od wypadków, od inwalidztwa i od starości, mają być wymienione terytoryalne „zakłady ubezpieczenia robotników".

Pod względem finansowym nowością ma być to, że do rent inwalidzkich państwo się nie przyczynia, tylko do rent na starość. Ważnem jest dalej, że między ogólnem ubezpieczeniem społecznem a ubezpieczeniem pensyjnem funkcyonaryuszów prywatnych ma być dokonany pewien związek ściślejszy.

Zasadom, wyłuszczonym przez rząd, zarzucić można to, że za mało uwzględniają stosunki ekonomiczne, stworzone przez wojnę, mianowicie ogólną nędzę. Jeszcze przed wojną omawiano nieraz dylemat: ubezpieczenie, czy zaopatrzenie? — i oświadczano się na ogół za urządzeniami, mającemi na celu zaopatrzenie, byle oczywiście nie miało charakteru upokarzającej pomocy dla ubogich. Zasiłki pieniężne dla starych i inwalidów nie wiele są warte przy tej drożyźnie, która potrwa zapewne i po wojnie; należałoby zwrócić uwagę także na możność udzielania tym ludziom zasiłków także w naturaliach tak, jak to jest proponowane dla urzędników. Ważnem też jest, żeby inwalidów pracy traktowano o ile możności na równi z inwalidami wojny, możnaby ułożyć na przykład kategorye stopniowe: rannych na froncie, tych, którzy na froncie zachorowali, tych, którzy okaleczeli w służbie wojskowej w głębi kraju, na przykład w fabrykach wojennych, wkońcu kategoryę inwalidów przedsiębiorstw prywatnych.

Pozostawienie kwestyi ubezpieczenia samodzielnych krajom powitać można, jako rozszerzenie kompetencyi sejmów, pozostaje jednak ono dla Galicyi na przykład platonicznem zarówno ze względu na to, że sejm galicyjski nie funkcyonuje, jak ze względu na możliwości polityczne, czekające Galicyę.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 28 sierpnia.

KSIĄŻĘ JANUSZ RADZIWIŁŁ odjechał wczoraj wieczór z Krakowa do Warszawy.

WSTRZYMANIE AKCYI BONOWEJ? Przed miesiącem zawiadomiono m. Kraków, że rząd wysłał 1,200.000 K na cele akcyi zapomogowej za miesiąc lipiec dla miasta Krakowa. Niestety pieniądze te dotąd nie nadeszły, a wobec tego nie jest wykluczonem, że akcya bonowa będzie wstrzymana. Będzie to klęską dla szerokich warstw naszego miasta, korzystających z akcyi bonowej. Jak słychać, już obecnie niektóre kuchnie nie przyjmują bonów, co się wielce odbija na publiczności, stołującej się w tych kuchniach.

Z INSTYTUTU MUZYCZNEGO. Instytut muzyczny rozpoczyna rok szkolny 4 września. Zakres nauki obejmuje: grę na fortepianie, skrzypcach, wiolonczeli i t. d., klasę śpiewu solowego i choralnego, oraz specyalne kursa: a) gimnastyka rytmiczna, b) kurs przygotowawczy do egzaminów państwowych, c) kursa literackie, d) klasa dykcyi i deklamacyi.

Na klasach niższych zachowaną zostanie nauka solfezu metodą Battkego, która w praktyce lat poprzednich wykazała znakomite rezultaty. Metoda ta poza swoim muzykalnym celem daje dziatwie miłą i zdrową rozrywkę.

Środkami dydaktycznymi tej metody są ćwiczenia oddechowe, słuchowe, wzrokowe, rytmiczne i melodyjne. Szkołę Battkego przyjęto w Austryi z zasłużonym entuzyazmem, czego dowodem liczne wiedeńskie „Kindersingschulen", jak niemniej szkoły tego typu w Gracu, Pradze i t. d. Na klasach średnich i wyższych w zakres dydaktyczny wchodzi teorya i historya muzyki, poranki i wieczory kameralne, kursa muzyki kameralnej i t. p. Kurs przygotowawczy do egzaminów państwowych obejmuje wszystkie przedmioty, planem egzaminacyjnym zakreślone, a więc naukę na instrumencie, harmonię, teoryę i historyę muzyki, pedagogikę, dydaktykę i dydaktyczne ćwiczenia praktyczne. — Wpisy codziennie w kancelaryi, ulica św. Anny l. 2, od godziny 11—1 i od 4—6.

WPISY DO 6 KLAS. SZKOŁY WYDZIAŁOWEJ ŻEŃSKIEJ IM. ŚW. SCHOLASTYKI (ul. św. Sebastyana 16 II p. front) odbędą się w dniach 29, 30 i 31 sierpnia br. od godz. 9 do 12 w poł.

WPISY NA KURSA SEMINARYUM NAUCZYCIELSKIEGO MĘSKIEGO I DO SZKOŁY ĆWICZEŃ odbędą się w dniach 30 i 31 sierpnia od godziny 9 do 12 w południe, zaś egzamina poprawcze i wstępne w dniach 2 i 3 września między godziną 8 a 12 przed południem, tudzież między 3 a 6 po południu.

POGRZEB Ś. P. ZYGMUNTA WIERUSZA KOWALSKIEGO, dyrektora Kasy Oszczędności m. Krakowa, odbył się wczoraj po południu z domu żałoby przy ul. św. Marka. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. kanonik Krupiński w asyście licznego kleru. Za trumną postępowała rodzina zmarłego, dyrektorzy Kasy Oszczędności m. Krakowa wraz z urzędnikami, wiceprezydenci m. Krakowa Sare i Rolle wraz z radcami miejskimi, radca nam. Kowalikowski, szef sztabu generaln. pułk. Grimm, przedstawiciele licznych instytucyj finansowych w Krakowie i liczna publiczność. Zwłoki złożono na cmentarzu krakowskim w grobowcu rodzinnym. Pogrzeb odbył się kosztem Kasy Oszczędności m. Krakowa.

PAŃSTWOWI REWIZORZY BYDŁA w powiecie krakowskim wnieśli do namiestnictwa i do prezydyum Koła polskiego memoryał, w którym zażądali podwyższenia poborów za ich czynności. W szczególności zażądali ustanowienia 4 klas poboru dodatków wojennych dla żonatych bezdzietnych, dla żonatych z dziećmi i wdowców, wreszcie dla kawalerów. Dotąd na ten memoryał rewizorzy odpowiedzi nie otrzymali.

ZACZADZENIE. Wczoraj po południu uległa zaczadzeniu Bronisława Buczyk, zamieszkała przy ul. Karmelickiej. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę wypadku do szpitala św. Łazarza. Stan chorej jest bardzo ciężki.

ARESZTOWANIE BANDY PASKARZY. — Wczoraj po południu aresztowano za wywożenie cukru, świec i nafty do Królestwa Polskiego bandę paskarzy: Są to: Ruchla Szitemik, Jonasz Blatt, Izaak Ledermann, Gerson Lokaj i Schlama Bakalasch. Cała ta szajka od kilku miesięcy trudniła się paskarstwem. Przy aresztowanych znaleziono rulony rubli.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Wczoraj rano 15-letni Piotr Bąk i 15-letni Mieczysław Konik weszli przez otwór w dachu na strych kamienicy w Rynku gł. l. 12 i skradli bieliznę na szkodę p. Maryi Silberstein i p. Anny Gottlieb wartości 4.000 K. Zaraz po dokonanej kradzieży sprzedali oni towar Helenie Goleniowej, stróżce, zamieszkałej przy ul. Sławkowskiej l. 10. Włamywaczów aresztowano. — Wczoraj aresztowano 19-letnią Stanisławę Chalawę, która w czasie »wesołej« zabawy zabrała Stanisławowi Gajowi 400 K i zegarek. — Od dłuższego czasu uwija się między kobietami wiejskiemi, przybywającemi na targ do Krakowa, niewiadomego nazwiska kobieta, wzrostu średniego, brunetka; opowiadając kobietom, że jest siostrą miłosierdzia w szpitalu przy ich mężach wyłudza od wieśniaczek pieniądze, niby dla ich mężów. W ten sposób oszukała niejaką Mibańczykową, zabierając jej wiktuały, oraz korale, wartości 2.000 koron.

Z KRONIKI PODGÓRSKIEJ. Wczoraj skonfiskowała policya podgórska w sklepie Honoraty Beresińskiej przy ul. Wielickiej 18 większą ilość cukru, kleju i worków. Przedmioty te kupowała Beresińska od żołnierzy, którzy kradli je z magazynów wojskowych. — Do Katarzyny Jelonek zgłosił się wczoraj do roboty jakiś mężczyzna. Po dwóch godzinach zbiegł, zabierając ze sobą bieliznę i ubrania, wartości kilka tysięcy koron.

DZIK, CZY CZŁOWIEK. Wczoraj przywieziono koleją do Krakowa ze wsi Płockie Stefana Stefejskiego, który, wracając przez las z sąsiedniej wsi do domu, został postrzelony w nogi przez gajowego. Gajowy tłómaczył się, iż sądził, że ma przed sobą dzika, zmierzył więc i wystrzelił.

KOMUNIKACYA POCZTOWA JEŃCÓW Z UKRAINĄ. Dyrekcya poczt ogłasza: Naczelne dowództwo wojsk zezwoliło na ruch pocztowy pomiędzy jeńcami wojennymi a Ukrainą, tak w kierunku z monarchii austro-węgierskiej na Ukrainę jak i odwrotnie pod warunkami, obowiązującymi ogólnie dla korespondencyi jeńców wojennych. Dopuszczone są na razie tylko pojedyńcze kartki korespondencyjne. W ruchu tym pośredniczyć będzie poczta polowa a jako miejsce wzajemnej wymiany korespondencyi wyznaczono Wołoczyska.

PAKIETY POCZTOWE DO TURCYI. Dyrekcya poczt ogłasza: Przyjmowanie pakietów do Turcyi jest od 19 sierpnia br. znowu dopuszczone. Urzędom pocztowym wolno przyjmować takie pakiety tylko w poniedziałki, przyczem od jednego nadawcy mogą przyjąć w owym dniu (czyli za cały tydzień) najwyżej 20 pakietów pocztowych (colis postaux) albo 4 przesyłki frachtowe zwykłe (colis de messagerie) ewentualnie za 5 pakietów poczt. 1 przesyłkę frachtową.

Z kraju.

PRZEMYŚL, 25 sierpnia. (Z pobytu namiestnika i ministra dla Galicyi. — Znaczna kradzież w śródmieściu. — Konfiskata zboża i mąki. — Instrukcya dla komisyonerów paszy).

W poniedziałek, dnia 19 b. m., przybył do naszego miasta namiestnik hr. Huyn i przyjmował w gmachu starostwa liczne deputacye. Na posłuchaniu u namiestnika zjawili się: książę Władysław Sanieha i dr Drużbacki, poseł Grzedzielski, kierownik zarządu miasta dr Błażowski i delegacye włościan z powiatu. Postulaty, przedłożone namiestnikowi, były natury aprowizacyjnej.

Dnia 21 b. m. bawił w naszem mieście minister dla Galicyi, dr Gałecki, u którego zjawiły się również liczne deputacye. Przedstawiciele powiatu podnosili sprawę rekwizycyi bydła w powiecie. Zjawiła się też deputacya kolejarzy i urzędników państwowych.

W nocy z 21 na 22 b. m. włamali się nieznani sprawcy do sklepu bławatnego Morgenrotha w Rynku i wypróżnili cały sklep. Szkoda kupca jest znaczna.

W ostatnim tygodniu mieliśmy niespodziankę, a to w postaci konfiskaty mąki i pieczywa po piekarniach i restauracyach. Konfiskatę tę zarządził i przeprowadził inspektor zbożowy, p. Betkowski. Zapytać jednak należy, dlaczego inspektorat zbożowy nie otacza tą samą troskliwością producentów rolnych w powiecie. Wojenny Zakład obrotu zbożem oświadcza bowiem, że miasto nie otrzyma zboża dlatego, ponieważ powiat przemyski nie dostarczył przepisanego kontyngentu zboża. Niechaj więc tedy p. inspektor zbożowy urzęduje nie tylko w mieście, lecz i w powiecie.

Onegdaj odbyło się w gmachu starostwa zebranie komisyonerów siana i słomy z Galicyi środkowej, na którem dyrektor galicyjskiego biura pasz, dr Drohocki, udzielał instrukcyi co do wykupna siana i słomy w powiatach.

TANIE WARSZTATY NAPRAWY OBUWIA. Z krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej donoszą nam: Biorąc pod uwagę nader ciężkie warunki dziatwy szkół ludowych, wywołane brakiem obuwia, zwłaszcza w nadchodzącej porze zimowej, pragnie Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie przyjść jej w jak najskuteczniejszy sposób z pomocą. Brakowi temu będzie można zaradzić przez powołanie do życia tanich warsztatów naprawy obuwia, którym Izba — w miarę stojących jej do dyspozycyi zapasów skóry — byłaby gotową przydzielać potrzebną ilość materyałów. W celu naradzenia się nad powyższą sprawą odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 4 po poł. w biurach Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, ul. Długa 1 konferencya, na którą prezydyum Izby zaprasza interesowanych.

PASKARZE W TEATRZE LWOWSKIM. — Niedawno wszystkie dzienniki krakowskie opisały mniej lub więcej barwnie jakiegoś „homo novusa", który „sobie" podczas przedstawienia w teatrze Słowackiego zjadł niewinne jajo na twardo. We Lwowie ta sprawa stoi o wiele lepiej, gdyż tam podobne połączenie gastronomii z kultem muz uprawiane jest już grupowo, nie bacząc nawet na to, że teatr lwowski przed nowym sezonem został pięknie odczyszczony i odmalowany. — Komentując te fakta, tak mówi lwowska „Gazeta Wieczorna":

„Zapewne, kto kupi bilet, ma prawo wstępu; każdy tu zachowuje się odpowiednio do swoich zwyczajów i wychowania. Jest jednak pewna część publiczności, dla której świątynia Melpomeny powinna być bezwarunkowo zamknięta. Widocznie razi ich świeżość, czystość i porządek, panujące w teatrze, gdyż na gwałt chcą zrobić z niego stajnię. Na jednem z ostatnich przedstawień obserwować można było grono osób, siedzących w pierwszych rzędach foteli i z najzimniejszą krwią w świecie obtłukujących o parapet zgotowane na twardo jaja! Naturalnie łupiny z jaj spadały na ziemię i nikomu z tych osób na myśl nie przyszło, by je podnieść. O kilka krzeseł dalej dwie osoby ogryzki i łupiny z jabłek rzucały pod siedzenie. Tak się bawią w teatrze — paskarze!"

Widać więc, że paskarze zarówno na galicyjskim bliskim zachodzie, jak dalekim wschodzie, są jednakowi. Żarłoczność, zarówno w przenośni, jak dosłowna, jest ich zasadnicza cechą. Dają więc folgę każdemu swemu apetytowi zawsze i wszędzie. Jeżeli chce się im pochłonąć grosze bliźniego, nie powstrzyma ich kodeks, ani żaden kapłan Temidy; jeżeli chcą pochłonąć jadło, nie powstrzyma ich naturalnie wzgląd na Melpomenę, ni Apolla, boga muz, ani nawet na samą komisyę teatralną. „Vivimus ut edamus" — oto widocznie hasło wojenno-moralne paskarzy.

Z ziem polskich.

700-LECIE BŁOG. WINCENTEGO KADŁUBKA. W niedzielę, dnia 25 b. m., obchodzona była w kościołach Królestwa Polskiego uroczystość 700-lecia błog. Wincentego Kadłubka, biskupa krakowskiego, patrona Polski.

W roku bieżącym upływa 700 lat od chwili, kiedy błog. Wincenty opuścił swoją stolicę biskupią w Krakowie i pieszo, jako pielgrzym, udał się do klasztoru OO. Cystersów w Brzezinach pod Jędrzejowem.

Papież Klemens XIII. przeznaczył na obchodzenie pamiątki błog. Wincentego drugą niedzielę października. Od zeszłego roku jednak, za staraniem ks. biskupa Łosińskiego z Kielc, uroczystość tę przeniesiono na sierpień.

W roku bieżącym z powodu jubileuszu, uroczystości w Jędrzejowie w klasztorze będą obchodzone ze szczególną solennością.

Z NIEDOLI WOŁYNIA. Delegacya Komitetu Włodzimierskiego w sprawach gospodarczych udała się do szefa sztabu 4 gen. komendy, pułk. Glöcknera we Lwowie, aby interweniować w sprawie opłakanego gospodarczego położenia kraju. Delegacya w pierwszym rzędzie poruszyła sprawę zniesienia wymaganych dotychczas przepustek na przekroczenie Bugu. Przepustki te bowiem wydawane są, szczególniej dla Królewiaków, z niesłychanymi trudnościami, co tamuje dopływ ludzi, kapitałów i wogóle uniemożliwia podniesienie i rozbudzenie życia gospodarczego. Okupowany Wołyń jest do dnia jakiemś terytoryum kompletnie izolowanem, żyjącem w odrębnych, sobie tylko właściwych warunkach.

Następnie poruszone zostały i sprecyzowane sprawy: ustanowienia chociażby najprymitywniejszej formy sądownictwa, umożliwienie zarejestrowania strat wojennych oraz szereg spraw rolniczych (pozostawienie zboża na zasiew względnie sprowadzenie go z gen. gub. wojskowego tam, gdzie go brakować będzie, i unormowanie ceny na ziarno.

Wreszcie delegacya zaproponowała utworzenie przy nowo powstającym zarządzie wołyńskim Rady rolniczej, składającej się z rutynowanych rolników do opiniowania w sprawach rolnych. Pułk. Glöckner obiecał postulaty powyższe rozpatrzeć.

Nadto delegacya prosiła o zniesienie szeregu wyjątkowych zarządzeń na Wołyniu. Kraj ten dotąd jest bowiem traktowany wyjątkowo jako teren nieprzyjacielski.

Ze świata.

„BIBLIOTEQUE POLONAISE". Szwajcarski korespondent nasz donosi: Zaprojektowano przez p. Zygmunta Witkowskiego wydawnictwo „Biblioteque Polonaise" — o którem już donosiliśmy — ma niebawem zacząć swój żywot. W wydawnictwie tem ukaże się w języku francuskim: „Muzyka polska" Opieńskiego, „Ideały etyczne i polityczne w literaturze polskiej" Zaleskiego, „Malarstwo polskie" Fr. Siedleckiego, „Teatr polski" A. Grzymały-Siedleckiego, „Architektura polska" H. I. Sienkiewicza, „Zdobnictwo książki w Polsce" Witkowskiego, nadto szereg tłomaczeń z poezyi i literatury polskiej. Komitet redakcyjny stanowią: Andrzejewski, Czarkowski, Janczewski, Mortin, Nałępiński, Ostrowska, Fr. Siedlecki, H. I. Sienkiewicz, Starzewski, Witkowski i Zaleski.

ELEKCYA KS. URACH i LOSY „TARYBY" Według korespondencyi, otrzymanej przez „Kuryer Lwowski", znana a niefortunna elekcya ks. Urach na króla Litwy i związane z nią dalsze wypadki, miały przebieg następujący:

O posiedzeniu elekcyjnem władz niemieckich

nie zawiadomiono; zresztą okupanci nie bywają na posiedzeniach ze względu na nieznajomość języka litewskiego. Na drugi dzień obrad postawiony został wniosek, by taryba uznała się Radą Stanu, czemś pomiędzy przedstawicielstwem narodowem a rządem. Uchwalono.

W ślad za tym wnioskiem pojawił się drugi o wybór księcia Uracha królem. Temu sprzeciwiła się lewica taryby, oświadczając, że w ten sposób wchodzi się w kompetencye sejmu. Strona przeciwna zarzuciła w zamian lewicy niekonsekwencyę; wszak zgodziła się na pierwszy wniosek, za którego wynik uważać można drugi. „Elekcyi" ks. Uracha dokonano 11 głosami przeciw 8 lewicy. Lewica urządziła secesyę, lecz na następne posiedzenie powróciła i wszczęła nową polemikę. A potem nastąpiła znana polemika z rządem niemieckim.

Wynikiem tej akcyi jest niełaskawość niemiecka w stosunku do taryby. W związku z tem hyperaktywista litewski, obywatel ziemski Ropp, tworzy — za aprobatą niemiecką — nową reprezentacyę: „Radę odbudowy Litwy", w której skład wejść ma 10 Litwinów — z tego kilku członków taryby — 6 Polaków (sami reemigranci, przepojeni skrajnym antybolszewizmem) i 1 żyd.

NOWE ROZRUCHY CHŁOPSKIE NA UKRAINIE. Według informacyj, otrzymanych przez dzienniki lwowskie, ruchawka band chłopskich na Ukrainie nie osłabła. Żniwa dały powód do nowego rozgoryczenia i nowych walk, bo zaczęły się energiczne rekwizycye, przeprowadzane przez ukraińskie oddziały rekwizycyjne, wspomagane i kierowane przez oddziały wojska okupacyjnego.

Po całej Ukrainie szerzy się pożoga buntu i ogólna niepewność jutra opanowała wszystkich. Ludność miejska obawia się, że w zimie trudności wyżywienia będą ogromne. Już obecnie funt chleba w Kijowie kosztuje dwa ruble. Nie brak żywności, lecz chaos, brak władzy, nieskrępowana spekulacya mogą wygłodzić kraj. Ruch band chłopskich, przypominający dawną hajdamaczyznę, szerzy się głównie w lewobrzeżnej Ukrainie. Zwłaszcza na większą skalę rozpoczął się w okolicach Białocerkwi, przeniósł się na Taraszczę, gdzie dokonano rzezi w mieście, później w Kaniowskie, ostatnio zaś wybuchnął większym płomieniem w powiecie skwirskim i rozszerzył się po Berdyczów. Mniejsze ogniska buntu znajdują się jednak w całym kraju. W okupacyi niemieckiej ruch chłopski jest groźniejszy, niż w austryackiej.

PLOTKI WOJENNE W NIEMCZECH I MINISTER WOJNY. Na tle ostatnich wypadków na froncie zachodnim krzewią się w Niemczech najrozmaitsze plotki wojenne i alarmujące a niedorzeczne pogłoski. Na przykład „Gazeta Toruńska" pisze:

„Obecnie — jak o tem donoszą ze strony miarodajnej — w Poznaniu opowiadają sobie, że fortece w Poznaniu i Toruniu znów się przygotowuje na oblężenie ze wschodu. O Hindenburgu opowiadają na Śląsku, że zastrzelił go jakiś oficer bawarski. Obiega także waryacka pogłoska, że Hindenburg padł w pojedynku z pewnym wodzem krwi książęcej.

Powtarzanie takich niedorzecznych pogłosek nie ma żadnego celu, toć ludzie zawsze się przekonają w końcu, że padli ofiarą łatwowierności".

Takie jednak rozsądne wystąpienia dzienników nie wiele pomagają i pogłoski podobne, kursujące po całych Niemczech, osiągnęły widocznie taki stopień intensywności, że uważał za stosowne wystąpić z ich potępieniem i zaprzeczeniem pruski minister wojny v. Stein. Mowę jego na ten temat rozesłano dziennikom niemieckim:

„Ostatnie nasze operacye — mówi minister — nie dały nam spodziewanego skutku. Ponieśliśmy kilka ciosów — powiedzmy krótko — porażkę. Czyż nie jest tak samo w życiu? Nie nad niepowodzeniem trzeba się jednak zastanawiać, lecz nad tem, jak je powetować. Tymczasem są ludzie, którzy rozszerzają najwymyślniejsze opowieści i szeregiem pogłosek, kolportowanych z pewnem upodobaniem, uniemożliwiają ludziom rozsądnym powzięcie spokojnego i objektywnego sądu. Mówi się więc o stracie 150.000 ludzi, wziętych do niewoli podczas walk po obu stronach Reims, o pojedynku między dwoma najwyższymi wodzami, wreszcie o zdradzie i t. d. Wszystko to możnaby ostatecznie znieść, gdyby to nie prowadziło do swywoli nie do zniesienia.

Między żołnierzami niemieckimi rozszerzają odezwę, którą minister czytał, podpisaną: „W imieniu amerykańskich Niemców Zjednoczenie przyjaciół niemieckiej demokracyi. Nowy Jork, marzec 1918", a żądającą od niemieckich żołnierzy obalenia rządu niemieckiego, poczem wojna skończy się natychmiast. Niemcy są przyczyną wszystkiego złego, zbrodnię tę musi naprawić żołnierz niemiecki, obalając barbarzyński, niegodny zaufania rząd".

Zdaniem ministra, jest to propaganda, wychodząca ze źródeł koalicyjnych.

ZAMKNIĘCIE FABRYK CYGAR W CAŁYCH NIEMCZECH. Niemiecka centrala dla fabrykacyi tytoniu w Minden ogłasza, że na czas aż do końca roku zostaną fabryki cygar zamknięte a robotników rozpuści się z powodu wyczerpania się zapasów surowego materyału. — Chodzi tu o około 6.000 przedsiębiorstw, które w roku 1916 zatrudniały 220.000 robotników. Ponieważ od tego czasu fabrykacya cygar spadła o 40 procent, pozostanie 80.000—90.000 robotników bez zatrudnienia, których oczywiście umieścić się musi w innych przedsiębiorstwach. Wartość wyprodukowanych fabrykatów cygaretowych w ostatnim roku przed wojną wynosiła w Niemczech okrągło miliard marek.

WSPÓLNA ZWIERZCHNOŚĆ KOŚCIELNA DLA ROSYI I UKRAINY. Obradujący w Moskwie kongres przedłożył metropolicie moskiewskiemu projekt, według którego kościół na Ukrainie ma wprawdzie posiadać własnego metropolitę, ale nie ma być autonomiczny. Naczelna władza kościoła ukraińskiego ma pozostać w ścisłym związku z patryarchatem wszechrosyjskim. Patryarcha zatwierdza metropolitę kijowskiego, dokonywa konsekracyi wybranych przez koncilium ukraińskie biskupów i zwołuje sobór kościelny na Ukrainie.

GENERAŁ DRAGOMIROW REDIVIVUS. — Generał Drogomirow, o którym zaginęły od dawna wszystkie wieści, zjawił się nagle w Astrachaniu i przejął dowództwo nad organizującymi się oddziałami chłopów rosyjskich z nad wybrzeża murmańskiego. Wiadomość ta jest tem bardziej sensacyjną; że powszechnie przypuszczano, iż Dragomirow dawno już nie żyje.

Generał Dragomirow zaznaczył w przemówieniu do uzbrojonego chłopstwa, że imperyalizm centralnych mocarstw to wrzód, który należy przeciąć.

„Demokracye Francyi, Anglii i Ameryki są po naszej stronie. Powinniśmy wspólnymi wysiłkami utworzyć rzeczywistą swobodę demokracyi. Zawartego w Brześciu Litewskim pokoju uznawać nie możemy, lecz iść musimy ręka w rękę i pomagać naszym dawnym sojusznikom, zdławić hydrę militaryzmu i ocalić wolność. Jeżeli tego nie uczynimy, czekać nas będą lata wojny i zasłużymy sobie na przekleństwo potomnych, którzy uważać nas będą za zdrajców ojczyzny i wolności. Wiem, że wszyscy czujecie tak, jak ja — wszak my wszyscy Rosyanie".

PRZYSZŁY KONGRES POKOJU. W kopenhaskim dzienniku „Politiken" rozpoczął znany powieściopisarz angielski, H. G. Wells, szereg artykułów, w których zastanawia się nad zadaniem przyszłego kongresu pokoju. W pierwszym artykule: „Liga wolnych narodów", pomiędzy innemi powiada: „Nie może to być liga dyplomatów, lecz liga, aprobowana przez narody. W tym duchu powinny już obecnie myśl tę krzewić szkoły, kościół i prasa. Liga stać się może tak samo silną, choć nie tak ściśle spojoną, jak Stany Zjednoczone. Do ligi mogłyby już obecnie przystąpić: Wielka Brytania, Niemcy, Francya i Stany Zjednoczone; wątpliwie Włochy, Japonia i Austrya. O Rosyi, naturalnie, nie może być mowy. Rada ligi narodów musi być wyrazem woli tych narodów i składać się z przedstawicieli wielkich państw wojujących. — Kongres pokoju, który przecież nastąpić musi, może się stać w przyszłości radą ligi narodów. Wielce pożądanem jest, aby kongres pokoju zamienił się w stałą instytucyę, w której reprezentowane byłyby też państwa neutralne. Przyszły kongres pokoju będzie się znacznie różnił od poprzednich kongresów, zawieranych po wojnie. Obecna wojna wywcła gwałtowną zmianę życia socyalnego i ekonomicznego, trzeba będzie uregulować walutę, podział zapasów, granice i t. p. Prócz tego kongres zająć się będzie musiał tworzeniem nowych państw, jak: Polska i Armenia. Sprawy te nie mogą być załatwione w ciągu tygodni lub miesięcy. Układy pokojowe toczyć się muszą na zupełnie nowych podstawach, winny być jawne, a uchwały zatwierdzone przez narody".

REPERTOAR OPERY.

We środę, d. 28 b. m.: „Halka" (Mokrzycka).

Teatr powszechny w Krakowie.

W dniu 8 września b. r. rozpoczyna dawny miejski teatr ludowy obecnie pod zmienioną nazwą „Teatru powszechnego", w odnowionym i rozszerzonym budynku przy ulicy Rajskiej jesienny sezon. Kierownictwo teatru obejmuje b. artysta teatru imienia Słowackiego, p. Jarniński, literackim zaś kierownikiem będzie prof. Józef Wiśniowski, znany autor dramatyczny.

Korzystając z udzielonych nam osobiście przez obu kierowników informacyj o ich planach i zamiarach na najbliższą przyszłość, dzielimy się z czytelnikami zakomunikowanymi nam szczegółami.

Na nowy sezon przygotowuje dyrekcya cały szereg sztuk nowych, oraz wznowień, odpowiadających celom teatru powszechnego. Na pierwszym planie uwzględnioną będzie sztuka polska.

A więc Fredro („Wielki człowiek do małych interesów"), Bogusławski („Opieka wojskowa"), Romanowski („Popiel i Piast") i nigdzie dotąd niegrana „Królowa" Felicyana Faleńskiego. — Dalej pójdą sztuki Korzeniowskiego, Kraszewskiego, Fredry syna, Asnyka („Kiejstut"), Bałuckiego („Dom otwarty"), następnie wznowienia sztuk Sarneckiego, Szutkiewicza, Zalewskiego, Przybylskiego, Junoszy, Ruszkowskiego, Or-Ota i innych.

Z nowości na pierwszy ogień pójdą: „Biały kaptur" Kozłowskiego, oraz „Medal 3-go Maja", Bunikiewicza „Piosnki ułańskie". Gerson-Dąbrowskiej „Lalka z saskiej porcelany" i inne. Z melodramatów, przeznaczonych dla sfer podmiejskich, ogromnem zawsze powodzeniem cieszące się sztuki „Głośna sprawa" i „Roznosicielka chleba". „Teodora" Sardou i tegoż „Kopacze złota".

W operetce, która rozpocznie swój popis „Krakowiakami i góralami", pojawią się w dalszym cuklu: „Hrabia Luksemburg", „Palestrant", „Nietoperz", „Miłość cygańska", „Córka pani Angot", oraz jako atrakcyjna nowość operetka Lehara „Gdzie skowronek śpiewa".

W wodewilu na pierwszy ogień pójdzie „Czartowska ława" Galasiewicza, następnie „Chata za wsią" i „Robert i Bertrand".

Nowo zorganizowany balet, na którego czele stają nowo pozyskani pp. Koszutscy, rozpocznie popisy „Weselem w Ojcowie".

Powyższy zarys programu nie wyklucza zresztą wprowadzenia na repertoar sztuk, jakie w ciągu sezonu wpłynąć mogą do kancelaryi teatru, lub jakie z tytułu powodzenia na innych scenach stać się mogą aktualnemi i wskazanemi.

W organizacyi personalu na sezon nadchodzący zaszły pewne zmiany. — I tak w trupie dramatu pozyskani zostali w personalu pań: p. Czarnecka z teatru miejskiego imienia Słowackiego w Krakowie, p. Grylewska, bohaterka liryczna z Warszawy, p. Morska, przedstawicielka ról naiwnych z Łodzi.

W personalu męskim pp.: Samborski z Teatru Polskiego w Warszawie, p. Magnuszewski z Łodzi, p. Bystrzyński z Teatru Polskiego w Warszawie, oraz młodociany adept p. Roman (syn znakomitego artysty ś. p. Wł. Romana). Reżyseryę naczelną prowadzić będzie p. Jarniński, obok którego obowiązki reżyserskie podzielą między siebie pp. Berski i Ryszkowski. Reżyseryę operetki prowadzić będzie p. Lelewicz.

W operetce w miejsce p. Miłowskiej pozyskana została p. Rogińska, b. artystka teatrów we Lwowie i Lublinie, następnie p. Felińska i tenorzysta p. Popowski. — Nadto do ról z odcieniem komicznym bardzo odpowiednią siłą będzie niewątpliwie p. Lawiński (Latainer).

Obowiązki kapelmistrza spełniać będą pp.: Rudnicki, J. Leszczyński i Paszkowski.

Sezon rozpocznie się w dramacie „Opieką wojskową" Bogusławskiego, a w operetce „Krakowiakami i góralami".

Odnowienie gruntowne sali widzów i całego gmachu, rozszerzenie i podniesienie podyum widowni, przebudowa garderób i tylnych części budynku, uporządkowanie ogrodu w obrębie gmachu, wszystko to przyczyni się do podniesienia zainteresowania ogółu „Teatrem powszechnym", który, jako samoistna instytucya, niezależnie od sceny imienia Jul. Słowackiego działająca, będzie miała przy rozszerzonej obecnie autonomii i usunięciu teatru tego z pod wpływu dyrekcyi teatru im. Słowackiego, szerokie i nieskrępowane pole działania, które umożliwi jej w szerokim zakresie podjęcie istotnych zadań teatru powszechnego, jako instytucyi, powołanej do krzewienia kultu teatru i literatury dramatycznej wśród szerokich warstw ludności wszystkich klas społecznych i zawodowych miasta.

Walki we Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 28 sierpnia.

Urzędowo donoszą 27 bm. wieczór:

Punkt ciężkości dzisiejszych prób angielskich i kanadyjskich przełamania frontu leżał na południe do Scarpy. Cios po obu stronach drogi Arras—Cambrai pochwycony został w naszych stanowiskach. Po obu stronach Bapaume i na północ od Somme siła nieprzyjacielskich ataków nie była tak wielka jak w dniach poprzednich. Nieprzyjaciela wszędzie odparto.

Hiszpania wobec Niemiec.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Madryt, 28 sierpnia.

(Przedstawiciel c. k. Biura koresp.) Po radzie ministrów, zwołanej do St. Sebastian, ukazała się półoficyalna nota, wskazująca, że wskutek wojny łodziami podwodnemi już 20 proc. handlowej marynarki hiszpańskiej zostało zatopionej, a stu marynarzy hiszpańskich straciło życie. Ze względu na to rząd dla utrzymania zaopatrzenia kraju i zapewnienia należytej tonaży wyda zarządzenia odpowiednie w ramach neutralności. Uchwalono zwrócić się w sposób przyjazny do rządu niemieckiego z zawiadomieniem, że zatopienie jeszcze jednego statku hiszpańskiego zmusiłoby rząd hiszpański do uzupełnienia brakujących okrętów okrętami niemieckimi, stojącymi w portach hiszpańskich. Zarządzenie to nie byłoby konfiskatą okrętów, tylko zarządzeniem przemijającem aż przy zawarciu pokoju sprawa zostałaby uregulowana. Uchwała ta, — powiedziano w nocie — nie zmienia w niczem zamiaru rządu utrzymania ścisłej neutralności.

Dodatkowy układ niemiecko-rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 28 sierpnia.

Urzędowo donoszą, że wczoraj po południu w urzędzie spraw zagranicznych niemieccy i rosyjscy pełnomocnicy podpisali trzy uzupełniające układy do pokoju brzeskiego.

Konferencye prezydenta ministrów.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 sierpnia.

Prezydent ministrów bar. Hussarek odbył wczoraj pierwszą konferencyę z przywódcami stronnictw. Bar. Hussarek konferował wczoraj z prezesem Zjednoczenia chrześc. społecznego prałatem Hauserem i z przewodniczącym Związku stronnictw niemiecko-narodowych posłem Waldnerem. Konferencye te dotyczyły sprawy zwołania komisyi finansowej i wrześniowej sesyi parlamentu.

Dzienniki wiedeńskie wyrażają nadzieję, że uda się stworzyć większość dla prowizoryów podatkowych. Nadzieje te jednak są obecnie niezupełnie uzasadnione, tem bardziej, że nawet Niemcy i Polacy razem nie tworzą w komisyi większości.

Prezydent Izby posłów dr Gross odbył wczoraj konferencyę z prezydentem ministrów dr Hussarkiem.

Uchwały zjazdu socyalistów alpejskich

(Telefonem).

Wiedeń, 28 sierpnia.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że na wiecu socyalistów krajów alpejskich, który odbył się w Zell am See w dniu 1 bm. powzięto między innemi następujące uchwały: 1) Konferencya socyalistów krajów alpejskich potępia wszelką hegemonię Niemiec nad innymi narodami w Austryi, z drugiej jednak strony potępia dążności Czechów i Słowian południowych do panowania nad mniejszościami narodowemi w Czechach i krajach połud. słowiańskich. 2) Konferencya protestuje przeciw wszelkim dążnościom restytucyi paktu między węgierską oligarchią szlachecką a burżoazyą niemiecką w Austryi, celem zapewnienia sobie panowania nad innymi narodami w Austryi. Konferencya uznaje bezwzględną i brutalną politykę narodowościową Węgier za główną przeszkodę do porozumienia się narodów. 3) Konferencya uznaje potrzebę usunięcia granic krajów koronnych tudzież utworzenia okręgów narodowościowych.

Usunięcie metropolity czerniowieckiego

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 sierpnia.

»Wiener Ztg.« ogłasza, że cesarz usunął metropolitę i arcybiskupa Czerniowiec dra Włodzimierza Reptę z kierownictwa archidyecezyi i zamianował archimandrytę Ipolita Vorobchievici administratorem tej dyecezyi. Swego czasu, kiedy Bukowina cierpiała pod inwazyą rosyjską, metropolita wydał rozporządzenie do duchowieństwa, by modliło się o zdrowie i pomyślność cara i jego rodziny. Po oswobodzeniu Bukowiny stanowisko metropolity i konsystorza było niemożliwe do utrzymania. Podczas gdy obaj archimandryci prosili o spensyonowanie, arcybiskup nie widział się uprawnionym do ustąpienia i oddał rozstrzygnięcie swojej sprawy najwyższej decyzyi. Arcybiskup także po usunięciu z kierownictwa archidyecezyi zatrzyma godność arcybiskupa i pobierać będzie płacę. Zawiadomiono także, że cesarz uznaje jego zasługi około kościoła grecko-oryentalnego i poświęcenie, okazane dla ubogiej ludności Bukowiny. Nominacya rumuńskiego archimandryty administratorem, którego zastępować będzie jego kolega ukraiński, jest dalszym krokiem do zainicyowania nowych rządów kościelnych na Ukrainie i stworzenia stalszych stosunków; jego [illegible] będzie też stworzenie nowego konsystorza.

Pożyczka wojenna węgierska.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 28 sierpnia.

Wynik 8-mej węgierskiej pożyczki wojennej wynosi według dotychczasowych stwierdzeń 3.860 milionów koron.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 28 sierpnia.

PODRÓŻ MINISTRÓW PO GALICYI.

Lwów. »Gazeta Lwowska« donosi: Wczoraj o godz. 2 po południu osobnym pociągiem wyruszyli ministrowie z Krakowa do Bogumiłowic w towarzystwie prezesa Koła polskiego i posłów Matakiewicza i Tetmajera. Po przyjęciu deputacyi nastąpiło zwiedzanie gmin zniszczonych w powiecie. O godz. 8 wieczór ministrowie samochodami przybyli do Tarnowa, a w nocy odjechali do Gorlic. Wprost z dworca reprezentanci rządu udali się do gmachu rady powiatowej, gdzie ich powitał krótko poseł Długosz, poczem nastąpiło zwiedzanie strasznie zniszczonego miasta. 90 proc. budynków w Gorlicach leży w gruzach. Po powrocie pos. Długosz prosił o opiekę nad zniszczonem miastem i powiatem. Odpowiedział na to bardzo życzliwie minister Homann. Z kolei nastąpił objazd powiatu gorlickiego, między innemi zwiedzano Maryampol. W południe odbyło się śniadanie u pp. Długoszów.

CESARZ KAROL W DREŹNIE.

Reichenau. Para monarsza ze świtą odjechała wczoraj do Drezna, aby złożyć pierwszą wizytę królowi saskiemu. Wizyta ta była projektowana już w roku ubiegłym, kiedy para monarsza udawała się na dwór bawarski i wirtemberski, nie mogła jednak przyjść do skutku, gdyż król bawił wówczas poza granicami kraju. Cesarstwu zależało na tem, by jak najprędzej odwiedzić dwór saski, gdyż dom cesarza łączą z domem króla bliskie stosunki pokrewieństwa, zaś narody, przejęte są uczuciem wzajemnej serdecznej przyjaźni sąsiedzkiej. Cesarz w swoich latach dziecięcych i młodocianych często bywał w kraju swego wuja, a król saski często bywał w Wiedniu w domu rodzicielskim naszego panującego. Para monarsza zabawi w Dreźnie jeden dzień.

Drezno. Cesarstwo przybyli tu w południe: na dworcu powitali ich król Fryderyk August, ks. Jan Jerzy wraz z księżną, ministrowie, poseł saski w Wiedniu Nostitz i naczelnicy władz państwowych i miejskich. Powitanie było bardzo serdeczne. Po przedstawieniu obu świt monarchowie udali się na Wienerplatz, gdzie ustawiona była kompania honorowa i generalicya. Po przejściu przed frontem monarchowie wsiedli do powozu galowego, otoczony szwadronem gwardyi, pojechał do zamku królewskiego. W zamku odbyło się przyjęcie. Po krótkim pobycie król z gośćmi i świtą udał się do zamku Moritzburg, gdzie o godz. 2 wydano obiad galowy na 60 nakryć. O godz. 7 wieczór zamierzają cesarstwo udać się w podróż powrotną.

Odpowiedzialny redaktor:
KONSTANTY SROKOWSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Samodzielny
koncypient adwokacki, z 4 letnią praktyką wiedeńską (substytucya) i pierwszorzędnemi świadectwami przyjmie posadę w Krakowie lub na Śląsku. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje p. Reichowa, Tarnów, Rynek l. 6.
9439

2 pokoje kawalerskie
bez kuchni, światło gazowe, zaraz do wynajęcia. Ul. Kazimierza Wielkiego l. 13. 9654 1 2

Poszukuję
mieszkania w Tarnowie, 2 lub 3 pokoi z kuchnią, możliwie i z ogródkiem. Wiadomość: Tarnów, ul. Krasińskiego l. 586, u właścicielki.
9655 1 2

Baczność handlarze obrazów!
Już nadszedł transport 10.000 obrazów Świętych, w różnych kolorach, oraz broszki, guziki. Zamiejscowym zwracam koszta podróży. Z. Taubler, Podgórze, ul. Rejtana l. 10.
9657 1 3

Siła biurowa
z kilkuletnią praktyką, obznajmiona z buchalteryą i manipulacyą biurową, poszukuje posady. Zgodzi się także na wyjazd. Zgłoszenia pod „Wyjazd" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 9659 1 2

Potrzebny fotograf
(5stka) na prowincyę. Wiadomość w Biurze Orłowskiej, ul. Gołębia 6.
9660 1 3

M. SCHARF
Grodzka l. 32.
Przyjmuje się stare kołdry do przerabiania, z czyszczeniem maszyną, że wata wychodzi, jak nowa.
9661 1 8

Zdolna ekspedyentka
masarska poszukuje posady. Zgłoszenia pod **S. B.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9663 1 2

5 maszyn do pisania
pierwszorzędnego systemu, do sprzedania. Wiadomość: R. Feiner, ul. Dietlowska l. 54. 9670 1 3

Przyjmie na stancyę
żona wyższego urzędnika dwie panienki. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy" do 5 września pod M. B. 9668 1 3

KTO
przygotuje mnie na przystępnych warunkach do egzaminu wydział. (termin wiosenny) z rysunków i geometryi wykreślnej. Reflektuję tylko na siły rutynowane. Zgłoszenia pod „Egzamin wydział." przyjmuje Admin. „N. Reformy".
9666

Poszukuje się
nauczycielki do dwojga dzieci w wieku 7—9 lat. Pomieszkanie, obsługa i całe utrzymanie. Płaca według umowy. Może być panna, przygotowująca się prywatnie do egzaminów. Zgłoszenia listowne z podaniem wynagrodzenia: Piształek, Jaślany, koło Mielca. 9664 1 2

Od 15 września
lub później poszukuję 2—3 pokoi umeblowanych z kuchnią. Zgłoszenia pod „Dwa pokoje" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9669 1 2

Ucznia
kl. VII—VIII gimn., zdolnego korepetytora do przygotowania z łaciny do egzaminu z kl. wyższych poszukuję. Zgłoszenia pod **„Uczeń"** przyjmuje Admin. „N. Reformy".
9672 1 2

Na pensyę
przyjmie intel. izr. rodzina urzędn. pannę z dobrego domu, najchętniej córkę właściciela ziemskiego. Na życzenie osobny pokój. Wiadomość u dozorcy domu przy ul. Zyblikiewicza l. 20. 9667 1 3

100 K nagrody
za oddanie damskiego bucika Nr 37, żółtego chevreau, zgubionego na dworcu w Krakowie dnia 22 sierpnia, przy pociągu rannym z Zakopanego. Zgłosić się do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska l. 9 9671

Kupię
realność także podmiejską z wkładem 25—30 tys. koron. Szukam również majątku 400—500 morgów do kupna lub dzierżawy. Zgłoszenia pod **J. Ł. 1491.** do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7.
9673 1 2

Majątek ziemski
zaraz do sprzedania w całości lub w dowolnej ilości. Składa się z roli, łąk, oraz młodego i starego lasu do społowy. Stacya kolejowa w miejscu. Zgłoszenia listowne z podaniem wysokości wkładki do Zarządu tartaku w Reklińcu, p. Mosty Wielkie, Galicya. 8687 0 10

Dom
wraz z innemi budynkami murowanemi, z ogrodem warzywnym i owocowym oraz polem ornem, w przepięknej i zdrowej okolicy, tuż przy Krakowie, do sprzedania bez pośrednictwa. Zgłoszenia pisemne pod **K. K. 1565.** przyjmuje Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7 9426 3

Wyroby
„SIDONIA"
torty, babki (w proszku), kremy i galaretki owocowe w kilkunastu smakach do nabycia w fabrycznym składzie
A. Sykułowskiej
Kraków, ul. św. Anny 4.
7970 17 0

Maszynisty
do obsługi maszyny parowej poszukuje zaraz większe przedsiębiorstwo w Krakowie. Zgłoszenia pod „Rzetelny" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka l. 13.
9436 3 3

Panienki
uczęszczające do szkół, znajdą wygodne umieszczenie wraz z całem utrzymaniem i troskliwą opieką. Wiadomość: ul. Długa 26, **M. T.**, I p., na prawo. 9455 5 10

Języki:
Angielski Francuski Niemiecki itd.
Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 10 koron miesięcznie.
Instytut Ansona
ul. Szewska 17.
9518 3 0

Kamienica
z całym komfortem, narożnik, 7 lat wolna od podatku, II piętrowa, stacya tramwaj. przed domem, sklep, łazienki, elektryka, do sprzedania zaraz. Cena 350.000 K, dług 73.000 K.
9515 3 4

Aparaty fotograficzne
różnej wielkości: Görza, Ica, Ernemana, tudzież antyki i obrazy ma do sprzedania „Doroteum". Kraków, ul. św. Tomasza l. 20. 9514 4 4

Kamienica
o 24 ubikacyach zaraz do sprzedania, oraz nowy dom parterowy o 6 ubikacyach, ogródek warzywny i owocowy i około 2 morgów gruntu parcelacyjnego w Wielkim Krakowie. Wiadomość: Antoni Krzemiński, Podgórze, ul. Jana Zamojskiego l. 46 (dawniej ulica Mickiewicza). od godz. 1—3. 9479 3 3

Najnowsze powieści.
I wznowione.

	koron
Busch. Wesołe opowieści	4·40
Danziłowski. Z minionych dni	17·60
Mniszek. Gehenna, 2 ty	23·80
Beller. Przygody Filipa Collin	7·70
Potocki. Rękopis znaleziony w Saragossie 3 ty	17·60
Rodziewicz. Barcikowscy	15·40
— Pożary i zgliszcza	15·40
Sieroszewski. Ucieczka	14·10
— W szponach	11·—
Tobiczyk. Monte Adamello	5·50

Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków Rynek 17
9134 3 4

Papy dachowej
w partyach wagonowych, również **olei** maszynowych, cylindrowych, transmisyjnych, **smarów** Tevott'a, **smarów** do wozów, **smoły, kleidła** dostarczają
St. K. Ziemba i Ska
dom handlowy w Miechowie
(ziemia Kielecka)
(Filia w Dąbrowie Górniczej).
Adres telegraficzny: Ziemba Miechów. 9418 3 12

HERBATON
przy badaniu przez c. k. urząd dla badania środków spożywczych został uznany za nieszkodliwy dla zdrowia i za znacznie lepszy od innych namiastek; wystarczy dać 2 łyżeczki do szklanki gotowanej wody, i zastąpi w zupełności najlepszą herbatę z rumem. Cena 1 litra z rumem 4 K — h, bez rumu 3 K — h. Flaszki proszę przynieść ze sobą. Na prowincyę wysyłam najmniej 150 litrów, gdyż mniejszych beczek nie mam. Przy zamówieniu proszę posłać zadatek lub beczkę.
KAZIMIERZ LUDWIŃSKI
7524 **fabryka cukierków i herbatonu** 14 20
Kraków, Bracka 5. — Sklep. — Filia: Karmelicka 18.
Wszelka korespondencya: Kraków, ul. Bracka 5,

BIURO SPEDYCYJNE
ROMUALDA FELDMANNA I ZYGMUNTA AUERBACHA
KRAKÓW, ULICA MIKOŁAJSKA L. 3. TELEFON 3588
załatwia formalności cłowe z Niemiec oraz do Polski, odstawia i przewozi wszelkie towary, jakoteż meble.
8436 4 21

Władającą językiem polskim i niemieckim
pannę
przyjmie natychmiast biuro handlowe. Wymaganą jest umiejętność pisania na maszynie. Zgłoszenia pod **„Biuro P. B."** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 9573 2 2

Dyrektor
dla manipulacyi leśnej i przemysłu drzewnego, z wysoką płacą przy odpowiednich kwalifikacyach, poszukiwany. Znajomość języka polskiego i niemieckiego wymagana. Inżynierowie i technicy lasowi mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem referencyi pod **„Dyrektor 40.000"** do Biura dzienników J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków. 9665 1 8

Nauka rozpocznie się dnia 10 września 1918 r.
WPISY na nowe kursa w roku szkolnym 1918/19
w Szkole Rachunkowości i Buchalteryi
STANISŁAWA BURNATOWICZA
w Krakowie, ul. Floryańska l. 55. Telefon 2113,
na kursa:
1) handlowe roczne,
2) handlowe 4-ro i 6-cio-miesięczne,
3) rachunkowości państwowej,
4) buchalteryi współdzielczej (dla Towarzystw zaliczkowych, kas Rajffeisena i Kółek rolniczych),
5) pisania na maszynach, powielania, manipulacyi biurowych etc.,
6) Stenografii i kaligrafii,
7) Obcych języków, 9136 7 0
przyjmuje się codziennie od 9—1 i od 3—7.

Lokal biurowy
składający się z trzech lub czterech pokoi z przedpokojem, wynajmie od 15 września lub 1 października wielkie przedsiębiorstwo. Zgłoszenia z podaniem bliższych szczegółów nadsyłać należy pod adresem **„Wielkie przedsiębiorstwo"** do agencyi dzienników Hopcasa i Salomonowej w Krakowie, ulica Szczepańska 9. 9557 2 3

Kawaler
w średnim wieku, na stanowisku zarządcy lasów, posiadający własną realność i gotówkę, nie mając innej sposobności, pragnie tą drogą poznać w celu matrymonialnym przystojną pannę brunetkę lub szatynkę w wieku do 24 lat, muzykalną, lubiącą życie na wsi, gospodarną i łagodnego usposobienia. Panny, mające swoją realność wiejską mają pierwszeństwo. Fotografia konieczna; rzecz traktuję seryo. Zachowanie dyskrecyi i zwrot fotografii pod słowem honoru. — Zgłoszenia pod **„Leśnik"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8585 3 3

Skład futer i pracownia kuśnierska
H. STRICKER
Kraków, Grodzka 17, I p. Filia w Jarosławiu, Grunwaldzka 4
poleca swój bogato zaopatrzony skład
towarów futrzanych
w rozmaitych gatunkach.
Utrzymuje na składzie wielki wybór gotowych futer płaszczy sealskinowych, perskich, lisów białych, niebieskich, polarnych, prawdziwych alaska, mongolskich i t. p.
Zamówienia uskutecznia się starannie według najnowszych modeli.
Przyjmuje się reperacye. 9088 5 5

Album 57 p. p.
Album wojenne, to złota księga, przekazująca potomności udział pułku w wojnie światowej. Opiewać ma ta księga pamiątkowa czyny jednostek, uwiecznić cały ogrom bohaterstwa i poświęcenia, jaki z tych czynów przebija.

Czysty jej dochód przeznaczony na fundusz wdów i sierot po poległych członkach pułku.

Ów szczytny cel nakłada na każdego obowiązek pospieszenia z pomocą w pracy nad tem, aby dzieło to objęło wszystko, co pułku dotyczy.

Portrety poległych, zaginionych, znajdujących się w niewoli, odznaczonych, zdobić mają księgę i uwiecznić pamięć tych, którzy przez swe bohaterstwo stali się ozdobą pułku, jego chlubą.

Krewnym i przyjaciołom tychże bezsprzecznie zależeć winno na tem, by ci mężni znaleźli w księdze należne im miejsce; ich obowiązkiem jest też oddać redakcyi portrety, zdjęcia z frontu, pamiętniki, wogóle wszystko, co z dziejami pułku pozostaje w związku. 9576

Redakcya (57 p. p., Przerów, Morawy) ręczy za zwrot wszystkiego, co jej do użytku zostanie oddane, przyjmuje zamówienia i przedpłatę, oraz udziela wszelkich wyjaśnień

Urzędnika (czkę) katolika
obznajmionego (ą) z księgowaniem, samodzielną polsko-niemiecką korespondencyą, ładnem i dokładnem pismem ręcznem, piszącego (ą) na maszynach, poszukuje
BROWAR AKCYJNY W TENCZYNKU.
Dokładne zgłoszenia z podaniem warunków od osób, posiadających praktykę, przyjmuje ZARZĄD BROWARU.

Hala licytacyjna ul. Bracka 6
podejmuje we wrześniu stałe licytacye i uprasza o nadsyłanie przedmiotów w godzinach biurowych od 10—1 i 3—5. Telefon 2408.
9643 2 6 **Zarząd.**

WPISY NA
JEDNOROCZNY KURS HANDLOWY ŻEŃSKI
W. SKALSKIEGO
prof. Akademii handlowej
odbywać się będą, począwszy od 2 września, w godzinach od 10 do 11. 9591 2 3

Fabryka kamienia
sztucznego i dachówek we Lwowie ma na sprzedaż dobrej jakości cegłę pustą, dreny i t. d. wagonami. 9599

Pierwszorzędna firma poszukuje
3 pokoi na biuro
w śródmieściu
i pomieszkania z 5 pokoi
w śródmieściu
Oferty pod **K. M. 100.** przyjmuje Administracya »Nowej Reformy«
9008 6 6

!!Kostyumy damskie!!
Płaszcze, wierzchy do futer, spodnice, switki, oraz nicowanie kostyumów wykonuje najlepiej, najszykowniej
Józef Gałązka, Kraków, Floryańska 24, II. p.
Dla pań przyjezdnych miara w jednym dniu. 9702 1 5

Towarzystwo budowy dróg i kolei
poszukuje osobistości, stykającej się z władzami galicyjskiemi, w celu pośrednictwa w budowie kolei, dróg i budowlach wodnych. (Przywrócenie do pierwotnego stanu). Za pośrednictwo dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia pod **„W. C. 8023"** przyjmuje Rudolf Mosse, Wiedeń, I., Seilerstätte 2. 9537 4 6

KONICZYNĘ BIAŁĄ
w każdej ilości, oraz wszelkie inne nasiona polne, ogrodowe i leśne
kupuje po najwyższych cenach 8606 9 10
Bank rolniczy we Lwowie, ul. Kopernika 5.


Usuwa wszelkie nieczystości skóry, wpływa w wysokim stopniu korzystnie na piękność
Tylko idealna piękność
prowadzi do szczęścia.
Napisać zaraz, by przysłano zadarmo moją, podług Dra Idelsona poprawioną metodę, pod adresem: A. Jellinek, Wiedeń, 65 Fach 37 Abtlg. 56. 5270 22 0
Marka na odpowiedź pożądana.

OGŁOSZENIE.
Jedno z większych przedsiębiorstw naftowych w Borysławiu poszukuje do natychmiastowego objęcia posady **inżyniera budowlanego** z dłuższą praktyką budowlaną, któryby potrafił samodzielnie prowadzić budowy, konserwacyę starych budynków, wygotowywać plany i kosztorysy.

Zgłoszenia z podaniem dotychczasowego zajęcia i wysokości wynagrodzeń należy wysłać do Administracyi „Nowej Reformy" pod **„Budowniczy".** 9581 1 2

Lalki
od pospolitych do wykwintnych z porcelanowemi i blaszanemi głowami i 8961 5 5
wszelkiego rodzaju zabawek dla chłopców i dziewcząt.
Zabawki
Wózki dla lalek, konie na biegunach, sanki, harmonie ręczne i ustne, matadory metalowe i drzewiane
w Krakowie, ul. Wolska l. 1.

Przeprowadzimy sprzedaż realności
zupełnie bezpłatnie
tym **P. T. Właścicielom domów w Krakowie,** którzy się zgłoszą do nas w przeciągu miesiąca sierpnia 1918 roku.
Pierwsze Galicyjskie Biuro informacyjne
Hieronim Weiss i Ska
8590 5 5 **ul. Smoleńsk l. 16.**

WPISY
na kursa: buchalteryi, stenografii pol. i niem., korespondencyi handl., rachunkowości i t. d. przyjmuje Inna Rząd. aprob. Szkoła buchalteryi „HERMES" J. Pilcha w Krakowie, ul. Floryańska 39, II p. Godz. urzędowe od 9—12 i 3—6. Po skończeniu kursu składają słuchacze(ki) egzamin. w c. k. Akademii handl. względnie w c. k. Namiestnictwie. **Absolwentów kursu umieszcza Zarząd na korzystnych posadach.** 9638 2 6

Kupuję
korzenie łopianowe i odpadki z róż polnych i ogrodowych w każdej ilości. **F. Budziaszek, Kraków,** ul. Grodzka 3, I piętro.
9696 1 2

Skrzypce
starsze, model Steinera, w bardzo dobrym stanie, z silnym tonem, sprzedam za 200 K. Zgłoszenia: Jan Dzieża, p. Bruśnik. 9694

Inteligentna panna
biurowa z 3-letnią praktyką biurową, ze znajomością języka niem., kursem handlowym i pismem na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia pod **„Zorza 49"** przyjmuje Administracya „N. Reformy".
9697 1 3

Do sprzedania
portyery wełniane, lichtarze z bronzu, cukierniczka srebrna. Wiadomość: Adolf Szembek, ul. Basztowa l. 18. 9698 1 2

Wyrób torb papierowych
i sprzedaż papieru do opakowania zostały przeniesione z Dębnik ul. Madalińskiego 7, do Krakowa na ul. Józefa l. 46, dom własny.
9676 1 8

Praktykant
z działu kolonialnego pragnie dostać się dla dokończenia praktyki do handlu w Krakowie. Zgłoszenia pod **„Stefan"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9675 1 2

Pokoje do wynajęcia
z całem utrzymaniem, od 1 września. Pensyonat „Jolanta", Kraków, ul. P. Michałowskiego l. 14, I p., na prawo. 9678 1 2

Pokój
z utrzymaniem dla 1—2 studentów lub studentek z zamożnych izr. domów, przy int. rodzinie do wynajęcia. Zgłoszenia pod **„Szkoła"** przyjmuje Admin. „N. Reformy".
9680

Ukraina-Królestwo Polskie
Dowóz wyrobów gumowych, jak płyty do zębów, wyroby gumowe bez szwu, opaski gumowe, smoczki it.d kupuje się. Jest pozwolenie na dowóz poszczególnych artykułów. Za polecenie i pośrednictwo wynagrodzenie. Zgłoszenia: Balog „Cila" Gummi-Zentrale, Wiedeń, II, Praterstr. 57. 9682 1 18

Polonista lub filolog
absolwent filozofii, znajdzie korzystną posadę na cały rok szkolny 1918/19, płatną i przez wakacye. Zgłoszenia z odpisami świadectw przyjmuje: prof. Kronenberg, Sucha.
9689 1 2

„Ropa"
Spółka naftowa z ogr. odp. w Krakowie, ul. Floryańska 6. Telefon 397, kupuje i sprzedaje udziały naftowe brutto, oraz tereny naftowe. 9711 1 3

Ogłoszenie.
Dnia 5 września b. r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w drodze publicznej licytacyi w magazynie Banku hipotecznego przy ul. Zacisze sprzedaż 200 kg nasienia buraków cukrowych.
9708

Fryzyerskie
urządzenie sklepowe wraz z serwetkami i t. p., z powodu wyjazdu do sprzedania. Zgłoszenia listowne pod „Fryzyer" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 9641 2 3

Magister farmacyi
obecnie zarządca apteki, od lat siedmiu na jednej posadzie, reklamowany, pragnie zmienić takową. Przyjmie zarząd, posadę stałą lub zastępstwa. Zgłoszenia pod **9597.** przyjmuje Admin. „N. Reformy".
9597 2 3

Kawaler
40-letni nawiąże korespondencyę w celu matrymonialnym z panną o wielkich przymiotach serca i umysłu, mającą większy posag. Listy pod „Niefilister" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9690 1 4

Akademik
rutynowany korepetytor, wolny od wojska, poszukuje lekcyi na wsi, w Galicyi lub w Królestwie Polskiem. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Wieś"**
9630 2 3

Młody
b. nauczyciel i biuralista, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Szczepański, ul. Felicyanek l. 17.
9633 2

Osoba
w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie i gotowaniu, przyjmie zatrudnienie w małym majątku, za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod **„A. S."** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9634 2 3

Młody człowiek
Królewiak, z niedokończoną 4 klasą gimnazyalną, obznajomiony z biurowością, poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia: J. Banaszewski, ulica Kopernika l. 25. 9636 2 2

Poszukuje się
dla panienki, uczęszczającej na kursa maturyczne, mieszkania z całem utrzymaniem, przy inteligentnej rodzinie, za prowianty i dopłatę, według umowy. Zgłoszenia list. pod **„Marya"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 9638 2 3

Uczeń
z niższego gimn., ze zamożnego domu izr., najchętniej ze wsi, znajdzie pomieszczenie, staranną opiekę i pomoc w nauce u inteligentnej rodziny: Aleja Krasińskiego l. 14, II piętro, drzwi 15. 9639 2 3

„Sokół" w Nowym Sączu
poszukuje kwalifikowanego **nauczyciela gimnazyjk.** z roczną płacą 3400 koron, wolnem mieszkaniem, opałem i światłem. Posada do objęcia zaraz. 9645 2 3

Przyjmę
dwóch studentów niższego gimnazyum lub dwie panienki samożnych rodziców, zapewniając im dostateczne utrzymanie i opiekę. Zgłoszenia pod **„M. J."** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 9620

Do sprzedania
dwa kołnierze futrzane, bardzo ładne, z zarękawkiem, bielizna stołowa, ubranie frakowe, prawie nowe, koronki i t. p., ładne przedmioty, antyki. Ul. Pijarska l. 9, I p. między godz. 2—5. 9618 2 2

Poszukuję w śródmieściu
2 słonecznych umeblowanych pokoi z komfortem. Wiadomość pod: Dr Guttman, ulica Wolska 19. 9625 2 6

Garnitur salon.
orzech., rzeźbiony, nowszy, sypialnia antyczna mahoniowa, stół duży jadalny, inkrust., szafy, komody z bronzami, obrazy i inne meble antyczne. Leopol. Machowska, Kraków, ul. św. Jana l. 16, I piętro.
9619 2 3

Maturzystka
izr., potrzebna do nauki 3 dziewcząt I i II gimnazyum do obszaru dworskiego koło Sanoka z całem utrzymaniem i 200 K miesięcznie. Zgłoszenia u p. Nabla, Kraków, ul. 5 Listopada l. 42, II p., między godz. 10—2 w południe. 9640 2 3

Parcelacye, działy gruntów, odgraniczenia, orzeczenia sądowe, **plany** poziome i plany niwelacyjne, komasacye gruntów wykonuje **kancelarya Inż. Bremowicza,** rządowo upow. geometry w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej 26, narożnik placu Dominikańskiego.
6859 18

3 do 4 wagonów cebuli
do sprzedania w Królestwie. Oferty z warunkami kupna w możliwie najkrótszym czasie w hotelu pod „Różą" Nr 10, albo pocztą: Szczesiewice majątek Włostowice u p. Wysockie... Mogą sprzedać na miejscu i służyć wszelkiemi ułatwieniami transportu. 9590 2 2

Tylko „Tabarin"
przez zarząd tytoniowy opodatkowany, Specyalny tytoń do fajki i na papierosy 120 paczek za 34 K wysyła **H. Zelinka, Pisek.** 9684 1 4

„ULTRIN"
prawnie chron. najlepsza 9413 1 1
farbka do bielizny.
Pudełko na próbę 140 sztuk 20 K opłatnie za zaliczką. — Hurtownikom opust. — Potrzebni zastępcy. — Fabryka chemiczna **Wład. Kurgiela, Praga, VII.,** Kościelna 4

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 1(?). Rządca drukarni L. K. Górski.